

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 31 (1236)

Rok XXV

STRONA 4

Wodzisławskie
BaLatino
roztąńczyło
plażę nad Balatonem

DO KOŃCA ROKU produkcja mniejsza o połowę



Czy kopalnia Rydułtowy przetrwa po katastrofie?

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 3

Kopalniany Zespół ds. Zagrożeń Naturalnych w ruchach Rydułtowy i Marcel w składzie poszerzonym o specjalistów z dziedziny zagrożenia tąpnięciami i zagrożeń wentylacyjnych obradował w piątek 26 lipca. Zaplanowano wizję lokalną, w której udział wezmą ratownicy, aby oszacować panujące na dole warunki i sprawdzić zniszczenia. Już teraz PGG zapowiada, że produkcja co najmniej do końca roku będzie zmniejszona o połowę, bo w rejonie katastrofy znajduje się obszar, który był jednym z kluczowych dla funkcjonowania kopalni.

Liczna rodzina Tytko 14. raz spotkała się w Zawadzie



STRONA 15

Policjanci z powiatu wodzisławskiego obchodzili swoje święto



STRONA 21

W Krostoszowicach zorganizowali pokaz koni rasy śląskiej



STRONA 9

10 mln zł

STRONA 8

STRONA 8

na przebudowę
skrzyżowania
Pszowskiej i Górniczej

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

DODATEK PROMOCYJNY

zakupy BEZ GRANIC

STRONA 11-14

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Za nami
impresowy
weekend

Mamy pełnię lata, więc nie można się dziwić, że piątki, soboty i niedziele wypełnione są wydarzeniami rozrywkowymi w regionie. W sobotę przy wodzisławskim Balatonie po raz pierwszy odbyła się taneczna impreza, która podniosła już i tak wysoką temperaturę powietrza – Wodzisławskie Balatino odnotowało pierwszą edycję i od razu ogromny sukces frekwencyjny. To pokazuje, że chcemy się bawić, aktywnie spędzać czas, a taniec nadal jest interesującą formą spędzania wolnego czasu. Podobny klimat i również całkiem dobrą frekwencję odnotowały „Karaiby na niby”, czyli dyskoteka pod chmurką w Rydułtowach. Również odbyła się w sobotę, a mimo konkurencji tanecznej w Wodzisławiu obie imprezy udały się znakomicie. Ponadto w niedzielę mieliśmy w Kokoszcach festyn, który zintegrował lokalną społeczność w całym przekroju wiekowym. Już teraz mogą zapowiedzieć kolejne ciekawe wydarzenia, które odbędzie się 3 sierpnia. Na parking naprzeciw kościoła w Radlinie II zjadą perełki zabytkowej motoryzacji. Będzie to druga edycja imprezy o nazwie „WLOT zabytkowej motoryzacji”, która w zeszłym roku cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Zapewne w tym roku będzie podobnie. Impreza rozpocznie się o godz. 15.00. Oprócz samochodów będzie też sporo innych atrakcji. Relacji szukajcie oczywiście w portalu Nowiny.pl oraz w Nowinach Wodzisławskich za tydzień.

Filipek nie ustaje w walce o zdrowie

OLZA Już od ponad sześciu miesięcy trwa walka o zdrowie półtorarocznego Filipka Białdygi. Na początku tego roku lekarze zdiagnozowali u niego złośliwy nowotwór – guz siatkówki. Zostało podjęte natychmiastowe leczenie Polsce. Po sukcesie zbiórce pieniędzy na leczenie Filip w marcu wyleciał na leczenie do Nowego Jorku.



■ Filip w Nowym Jorku przeszedł leczenie w Memorial Sloan Kettering Cancer Center

Na początku Filipek został poddany chemioterapii, niezwykle inwazyjnej i szkodliwej dla jego dziecięcego organizmu. W trosce o zdrowie dziecka, a także w nadziei na uratowanie jego oczka, rodzice zwrócili się o pomoc do dr. David H. Abramson'a uznanego onkologa i okulisty, laureata licznych nagród i wyróżnień medycznych. Jest on specjalistą w dziedzinie leczenia nowotworów oka, który nie stosuje chemioterapii ogólnej. Zamiast

nie stosuje chemioterapii dotętniczą, która w zdecydowanej większości trafia w nowotwór nie zaś rozprzestrzenia się po całym organizmie. Pozwala to ocalić oko i ratuje je przed amputacją.

– Od 22 stycznia do 29 lutego trwała zbiórka pieniędzy na leczenie w Stanach Zjednoczonych. W akcję włączyły się liczne organizacje non profit, a także firmy i urzędy. Dzięki ich pomocy oraz ofiarności ludzi dobrej woli zbiórka

zakończyła się sukcesem. Dzięki temu, po konsultacjach z lekarzami, Filipek mógł w marcu wylecieć na leczenie do Memorial Sloan Kettering Cancer Center w Nowym Jorku – mówią wdzięczni rodzice malucha.

Po niespełna 3 trudnych miesiącach, w czerwcu rodzicom i małemu mieszkańcowi Olzy udało się wrócić, niestety, sukces nie jest pełny. – Nowotwór został uspijony i wydaje się być nieaktywny, lecz to oznacza

że Filip musi być pod dalszą opieką lekarzy z Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Ponadto rodzice są w kontakcie z lekarzami ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie nasz bohater czuje się dobrze, lecz nowotwór jest nieprzewidywalny i wymaga stałego monitorowania – mówią państwo Białdygowie.

Korzystając z okazji rodzice wraz z rodziną pragną złożyć serdeczne podziękowania wszystkim, bez których leczenie Filipka

okazałoby się niemożliwe. – Dziękujemy przede wszystkim darczyńcom, których hojność umożliwiła wylot i leczenie w klinice w Nowym Jorku, oraz wszystkim zaangażowanym w zbiórkę i promocję akcji. Specjalne podziękowania składamy też na ręce redakcji oraz czytelników Nowin Wodzisławskich za ich zaangażowanie i wszelkie okazane wsparcie – dziękują rodzice Filipka.

(r)

Festyn integracyjny w Kokoszcach zachęcił do wspólnej zabawy

WODZISŁAW ŚL. Na terenie przy kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi w Kokoszcach odbył się Festyn Integracyjny,

zorganizowany przez parafię oraz Radę Dzielnicy Kokoszyce.

Festyn poprzedziła msza w intencji wszystkich seniorów, a dzień wcześniej zorganizowano wydarzenie sportowe – Bieg Koguta oraz Bieg Kogucików. W niedzielę zaś na scenie wystąpiły dzieci, prezentując swoje talenty, m.in. muzycy, tancerze i wokaliści. Organizatorzy przygotowali ponad 500 miejsc siedzących i prawie wszystkie zostały

zajęte przez uczestników. Do dyspozycji gości były też dmuchańce, zabawy i animacje dla najmłodszych i możliwość zobaczenia wozu strażackiego OSP Kokoszyce wraz z wyposażeniem.

Oprócz dzieci, na scenie pojawiły się także Kokoszyczanki ze swoim repertuarem, a na zakończenie dla wszystkich zagrał śląski zespół Maszkety. Nie zabrakło dobrej zabawy i wielu uśmiechów. (ska)



■ Festyn Integracyjny w Kokoszcach odbył się w niedzielę 28 lipca.

TARTAK CNC
WYBÓR WYFINCJE

EUROCLAS

U NAS ZNAJDZIESZ:
DESKI TARASOWE
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- BANGKIRA
- ŚWIERK
- KOMPOZYT
- MODRZEW SYBERYJSKI
- ELEMENTY KONSTRUKCJI
- ŁĄCZNIKI • WKRĘTY
- FARB

PROMOCJA

Zaczynasz budowę tarasu, ODWIEDZ NAS!

ul. Nowa 28a 44-352 Czyżowice
kontakt: tel. 601 866 498, 32 45 13 338
www.euroclas.com.pl, euroclas@wb.pl

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY MSZANA

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mszana oraz na stronie internetowej www.mszana.ug.gov.pl w zakładce **Gospodarka/Nieruchomości/Wykaz nieruchomości** od dnia 30.07.2024 r. na okres 21 dni wywieszony zostanie wykaz nieruchomości w sprawie oddania w użyczenie na czas nieoznaczony:

- lokal o pow. 10m2 zlokalizowany w budynku przy ul. Wiejskiej 30 w Gogolowej na działce oznaczonej ewidencyjnie nr 804/2, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr GL1W/00007484/6 na rzecz Stowarzyszenia „My Gogolowiaki” z przeznaczeniem na prowadzenie działalności statutowej

Co dalej z rejonem katastrofy w kopalni Rydułtowy? Wkrótce wejdzie tam wizja lokalna

RYDUŁTOWY W piątek 26 lipca odbyło się posiedzenie Kopalnianego Zespołu ds. Zagrożeń Naturalnych w składzie poszerzonym o specjalistów z dziedziny zagrożenia tąpnięciami i zagrożeniami wentylacyjnymi. Zespół ustalił warunki na jakich zostaną przeprowadzone oględziny wyrobisk w pokładzie 703 i 706 w rejonie E1. Wizja lokalna ma odbyć się około 29 lipca.

– Obecnie trwają końcowe prace związane z wyłączeniem z sieci wentylacyjnej wyrobisk w pokładzie 712/1–2 + 713/1–2 w partii E1. Po zakończeniu prac związanych z izolacją przedmiotowego rejonu, powołany zostanie Kopalniany Zespół ds. Zagrożeń Naturalnych w składzie poszerzonym o specjalistów z dziedziny zagrożenia tąpnięciami i zagrożeniami wentylacyjnymi, który na posiedzeniu o godzinie 12.00 w piątek ustali warunki na jakich zostaną przeprowadzone oględziny wyrobisk w pokładzie 703 i 706 w rejonie E1. Oględziny prowadzone będą wraz z przedstawicielami Organów Nadzoru Górniczego. W zależności od wyniku przeprowadzonych oględzin, podejmowane będą następne działania. Kopalnia ROW ruch Rydułtowy prowadzi obecnie eksploatację w pokładzie 712/1–2 + 713/1–2 w partii E2 ścianą III/E2. Ściana prowadzona jest w warunkach II stopnia zagrożenia tąpnięciami i IV kategorii zagrożenia metanowego. Przedsiębiorca dokłada wszelkich starań oraz stosuje wszelkie możliwe środki zarówno profilaktyki aktywnej i pasywnej w celu zapewnienia bezpieczeństwa pracującej tam załogi – wyjaśnia w komentarzu dla Nowin Damian Borgiel, dyrektor Biura Produkcji, Gospodarki Łóżem i Zagrożeń Naturalnych w centrali PGG S.A.

■ Katastrofa z 11 lipca pokrzyżowała plany wydobywcze ruchu Rydułtowy co najmniej do końca roku.



jest obecnie planowana na przyszły tydzień (począwszy od 29 lipca). W wizji lokalnej uczestniczyć będą na zaproszenie kierownika ruchu zakładu górniczego urzędnicy nadzoru z Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku lub/i z centrali WUG w Katowicach. Po wizji lokalnej trzeba spodziewać się wniosków i – być może – decyzji w trybie nadzorczym WUG. Na przykład, czy skutkami wstrząsu/tąpnięcia i eksploatacją rejonu w przyszłości powinna zająć się specjalnie powołana komisja specjalistów WUG – zapowiada Witold Gałązka, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Jak udało nam się dowiedzieć, rejon objęty wstrząsem został szczelnie otamowany i wyłączony z sieci wentylacyjnej kopalni. Innymi słowy nie dociera w to miejsce powietrze, a to zmniejsza ryzyko wystąpienia pożaru. – Mowa o rejonie, w którym odbywała się akcja ratownicza po wstrząsie 11 lipca rano. Lokalizacja tego zamkniętego rejonu to wyrobiska (m.in. chodniki 6, 6a, 7 w partii E1) w pokładach 712 i 713 na poziomie 1150 m, na krawędzi (położonego wyżej) pokładu 703, przed czołem pochylni równoległej II 1200, w pobliżu ściany wydobywczej VII– E1. Opisany rejon został zamknięty i nikt w tej chwili nie ma do niego dostępu, niemożliwe jest wejście za tamy i nie ma też ryzyka rozprzestrzenienia się

jakichkolwiek zagrożeń np. pożaru. Nie ma też żadnych informacji, które mogłyby alarmować o tego typu zagrożeniu – zapewnia Witold Gałązka.

Perspektywy mogą stopnieć

Krótko po katastrofie pojawiły się sugestie części załogi, że teraz kopalnia Rydułtowy nie będzie miała takich mocy produkcyjnych, jak przed tąpnięciem, a przez to czas żywotności zakładu może się skrócić. Przypomnijmy, że według zapowiedzi ruch Rydułtowy w ramach Kopalni Zespołowej ROW miał funkcjonować aż do 2043 roku. Ściana w zagrożonym rejonie była nowa i miała dać kopalni pokłady węgla na kolejne lata. Jak dowiadujemy się w PGG, obecnie kopalnia pracuje z połową wydajności. – Należy obecnie liczyć się z tym, że produkcja ruchu Rydułtowy zostanie (licząc od wstrząsu do końca roku) zredukowana o połowę. Wynika to z wyłączenia jednej z dwóch ścian, porównywalnych ze sobą pod względem wydajności. Ruch Rydułtowy notował w ostatnich latach wydobywanie na poziomie 6,5– 6,8 tys. t na dobę. Ściana (VII, zamknięta w partii E1) była nowa i perspektywiczna. Roczna wydajność wstępnie planowano na 800– 900 tys. t węgla. Dopóki nie znamy wniosków z wizji lokalnej i z prac komisji WUG, która ewentualnie zostanie powołana do

oceny wypadku w Rydułtowach czy też do zaopiniowania planu wznowienia eksploatacji w zamkniętym rejonie, nie wiemy, czy możliwy będzie w najbliższej przyszłości model dwuścianowy eksploatacji – słyszymy w PGG.

O połowę mniej

Co istotne nieoficjalnie szacuje się, że strata z powodu wstrząsu oznacza ponad 400 tys. t węgla, którego nie uda się wydobyć do końca tego roku. Obie ściany w Rydułtowach (E1 i E2 na poziomie 1150 m) są porównywalne ze sobą. Jak łatwo policzyć, kopalnia Rydułtowy notowała rocznie około 1,8– 1,9 mln wydobytych ton węgla (wg danych przekazywanych w informacjach prasowych z poprzednich lat, bo bilanse obecnie wykonywane są dla całej kopalni ROW, bez podziału na poszczególne ruchy). Uszczuplenie tych wartości o połowę może mieć ogromny wpływ na czas funkcjonowania kopalni, a tym samym prognozowana perspektywa wydobywania do 2043 roku prawdopodobnie zostanie mocno zweryfikowana.

Warto dodać, że na dzień 24 lipca (kiedy otrzymaliśmy odpowiedzi na nasze pytania od PGG) stan zatrudnienia w ruchu Rydułtowy wyniósł 2544 osoby. Dla porównania w ruchu Marcel pracuje 2821 osób.

Szymon Kamczyk

Straty będą szacowane

W PGG zapytaliśmy także, czy tąpnięcie z 11 lipca oraz kolejne wstrząsy zacięły całkowicie chodniki w zagrożonym rejonie, a także jaka jest skala zniszczeń na dole. – Póki co nie znamy precyzyjnych odpowiedzi. Dowiemy się po wizji lokalnej, która

Traumę historii chcą przekuć w dobre emocje

RYDUŁTOWY Szykuje się nowy projekt artystyczno-histeryczny, nawiązujący do tragicznych wydarzeń w mieście podczas II wojny światowej. Jakie działania i wydarzenia zaplanowano na najbliższe miesiące?

Po ubiegłorocznym projekcie, który zwińczyło wydanie publikacji w formie cyfrowej i wcześniej spektaklu „92 dni”, chcemy nadal uświadamiać i utrzymywać w pamięci, że w Rydułtowach funkcjonowało 5 małych obozów koncentracyjnych. O tym trzeba mówić. Prowadzimy w związku z tym szereg działań i w tym roku zaczynamy kolejny projekt w tym zakresie ze wsparciem Narodowego Centrum Kultury. Pozyskaliśmy na projekt „Cień dziedzictwa” środki w programie Kultura-Interwencje. Mamy poczucie,

że pewne traumy, związane z bardzo tragicznymi wydarzeniami, są dziedziczone pokoleniowo. Odciskają więc ogromne piętno na kolejnych pokoleniach. Taka sytuacja ma również miejsce w Rydułtowach, bo byliśmy na styku wielu tragicznych wydarzeń, związanych z II wojną światową, powstaniami, Tragedią Górnośląską, natomiast wszelkie działania, które służą przepracowaniu historii, wpływają na to, że społeczność pozbywa się obciążenia. Stąd projekt „Cień dziedzictwa” – mówi Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, dyrektor Rydułtowskiego Centrum Kultury „Feniks” i reżyserka Teatru SAFO.

W ramach projektu 30 sierpnia na parkingu RCK odbędzie się po raz kolejny spektakl „92 dni”, uzupełniony jednak kolejnym pokoleniem aktorów, którzy w



■ 30 sierpnia po paradzie święta na parkingu RCK wystawiony zostanie spektakl „92 dni” w nowej obsadzie aktorskiej.

tym roku dołączyli do Nas. Tuż przed spektaklem na koniec sierpnia odbędzie się parada święta, poprzedzona warsztatami budowania lampionów. Uczestnicy parady ubiorą się na biało i z lampionami przejdą ulicami miasta z lampionami od miejsca dawnego obozu przy ul. Ofiar Terroru, aż do RCK. Następnie przy RCK

odbędzie się wspomniany spektakl.

– Nic tak nie uczy historii, jak bezpośrednie jej zobaczenie i pocucie emocji, które temu towarzyszą. Chcieliśmy zaangażować szczególnie lokalną społeczność, zwłaszcza młodzież, której trzeba przekazać wiedzę o tych wydarzeniach. Dlatego przeprowadzili-

śmy nabór aktorów do spektaklu, a także w planach mamy stworzenie filmu – krótkiej historii obrazkowej. Innowacją w tym wszystkim będzie wykorzystanie sztucznej inteligencji. Dzięki temu także podniesiemy trochę nasze kompetencje cyfrowe. Szykują się też 4 spotkania historyczno-wspomnieniowe, aby zaprosić na nie naszych seniorów. Chcemy ich także zaangażować do tworzenia podcastu na temat historii Charlotte-grube. Z uczniami szkół średnich stworzymy komiks i film oraz przeprowadzimy warsztaty na rydułtowskiej tętni, gdzie młodzi ludzie za pośrednictwem działań

fotograficzno-plastycznych przerobią tematy wartości, człowieczeństwa, empatii, potencjału człowieka zarówno do miłości, jak i nienawiści. Powstanie w wyniku tego mapa wartości młodych. Działania poprowadzą Zuzanna Łapka – arteterapeutka i tancerka, Tomasz Manderla – muzyk i artysta audio-wizualny i Mateusz Świsłak – zawodowy opowiadacz. Wszystkie efekty działań projektu będą miały swoją premierę w październiku, kiedy podsumujemy projekt – zapowiada dyrektor RCK „Feniks”, już teraz zapraszając na wydarzenia w ramach projektu.

Szymon Kamczyk

Wodzisławskie BaLatino rozkołysało biodra młodszych i starszych

WODZISŁAW ŚL. W sobotnie popołudnie na wodzisławskim Bala-tonie królowała gorąca salsa i sensualna bachata, a wszystko za sprawą taneczno-muzycznej imprezy BaLatino. Imprezę poprowadzili instruktorzy i animatorzy z Havana Dance Studio & Events.

Uczestnicy wydarzenia mogli rozgościć się w czterech specjalnie przygotowanych na tę okazję strefach. W strefie latino odbywała się nauka podstawowych kroków Salsy i Bachaty z Havana Dance Studio & Events, zabawa taneczna z DJ'em Asley'em Bell Vives (Kuba), Rueda de Casino - salsa kubańska tańczona po kole, animacje zumba z Moha Hamisi (Kenia) i Asley'em Bell Vives (Kuba). W strefie chillout uczestnicy mogli odetchnąć na leżakach przy dobrej muzyce. Dostępny był również saturator z wodą przygotowany dzięki uprzejmości Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji z Wodzisławia



■ Dzięki pozytywnemu nastawieniu tancerzy Havana Dance Studio&Events do tańca dały się porwać setki wodzisławian



■ Na plaży wyznaczono specjalną strefę do tańca

Śląskiego. Była także strefa animacji dla dzieci, gdzie najmłodszych do zabawy zachęcała TEB Edukacja z Wodzisławia Śląskiego,

były warsztaty z Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji z Wodzisławia Śląskiego, animacje z Wyższą Szkołą Biznesu i Nauk

o Zdrowiu z Rybnika, brokatowe spraye do włosów, bańki mydlane, gry edukacyjne oraz wiele innych atrakcji. Każdy mógł także znaleźć coś smacznego w strefie gastronomicznej. Impreza odbyła się w ramach cyklu „Dzień dzielnic, jedno miasto” oraz pierwszej odsłony „Letniego muzykowania”. Organizatorami wydarzenia byli: miasto Wodzisław Śląski, Wodzisławskie Centrum Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Centrum”, Służby Komunalne Miasta w Wodzisławiu Śląskim we współpracy oraz wsparciu Havana Dance Studio&Events. W ramach Letniego Muzykowania odbędą się jeszcze dwie kolejne imprezy. W sobotę 17 sierpnia „W klimacie PRL” - koncert zespołu Kurc Band w Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza”, a także w niedzielę 25 sierpnia „Letnie Muzykowanie w Parku Zamkowym” - koncert zespołu Blueset.

AgaKa

AUTOPROMOCJA

HistoriON



*Nasza historia
to Twoje życie!*

Jeśli chcesz się
nim podzielić z nami

📞 dzwoni i wysyłaj zdjęcia 📷
na WhatsApp:
662 059 116

✉ pisz:
historion@nowiny.pl

*Tvoja historia
to nasz temat*

🌐 www.historion.pl

✉ historion@nowiny.pl

Pasjonat z Zawady stworzył wymowną instalację przy swojej ulicy. Zachęca do tego innych

WODZISŁAW ŚL. Alojzy Twardzik jest byłym cieślą górniczym z artystycznym zacięciem. Od lat zbiera zabytkowe urządzenia rolnicze. Pan Alojzy stworzył nietypową instalację, aby podkreślić nazwę swojej ulicy – Rolniczej.

Nietypowa instalacja powstała w ubiegłym roku, ale teraz pojawił się pomysł, aby podobne dzieła stwo-

rzyć przy innych ulicach.

Pana Alojzego chętnie odwiedzają dzieci z zawadzkiej szkoły i przedszkola. Pasjonat pokazuje wtedy maluchom, jakimi narzędziami kiedyś pracowano.

Każdy może pomleć na żarnach, zobaczyć urządzenia mleczarskie, sprawdzić w jaki sposób ubijało się masło. - To cenne, aby przekazać młodym wiedzę o tym, jak kiedyś wyglądała praca,

nie tylko w polu czy gospodarstwie, ale także praca rzemieślników - mówi pan Alojzy, o którego pasjach Nowiny Wodzisławskie pisały m.in. w 2010 roku.

Teraz jednak pan Alojzy, mimo już nie tego zdrowia co kiedyś, poszedł o krok dalej. Stworzył instalację, która ma nawiązywać do pracy rolników i nazwy ulicy. To elementy narzędzi rolniczych - pług i koło z wozu. Pan Alojzy umieścił je tuż przy znaku z oznaczeniem ulicy Rolniczej. - Jest wiele ulic, które można w ten sposób ozdobić. W jednych mogą to być podobne instalacje, np. mamy ulicę Oraczy, przy innych można



■ Alojzy Twardzik zachęca lokalnych pasjonatów do podzielenia się swoim talentem. - Każdy może stworzyć estetyczne miejsce, nawiązujące do swojej ulicy czy historii - mówi mieszkaniec Zawady.



■ Taka instalacja stanęła przy oznaczeniu ul. Rolniczej



■ Pan Alojzy pokazuje elementy swojej kolekcji, które w łatwy sposób pozwalają na przekazanie dzieciom podstawowej wiedzy o mechanice

w jakiś artystyczny sposób nawiązać do historii. Tu szczególnie mam na myśli ulicę Szybową z naszym zawadzkim szybem kopalni Anna - zaznacza Alojzy Twardzik, pokazując inspiracje rekonstrukcjami szybów z drewna m.in. przy kopalni Rydułtowy. Zdaniem mieszkańca Zawady, przy niektórych ulicach mogłyby powstać także ta-

blice z informacjami o patronach, np. Adamie Dziku - byłym dyrektorzem zawadzkiej szkoły czy Ignacym Paderewskim przy głównym trakcie do Pszowa. - Adam Dzik zasłużył na mural w naszej dzielnicy. Nie wiem tylko, gdzie mogłaby znaleźć się odpowiednia ściana - marzy pasjonat, zachęcając innych do powielania jego pomysłu. (ska)

Fizjoterapeuta w Centrum Medycznym Medhouse: TWÓJ PARTNER W POWRODZIE DO ZDROWIA

Codzienny ból, ograniczona mobilność po urazie czy operacji, skutki udaru mózgu, choroby Parkinsona czy stwardnienia rozsianego – to wyzwania, z którymi zmagają się wielu pacjentów. Centrum Medyczne Medhouse oferuje usługi fizjoterapeutyczne w placówce w Wodzisławiu Śląskim, gdzie nasz fizjoterapeuta jest tutaj, aby pomóc Ci odzyskać sprawność i poprawić jakość życia.

Specjalistyczna pomoc dla Twojego ciała

Nasz fizjoterapeuta posiada wieloletnie doświadczenie i głęboką wiedzę, co pozwala na skuteczną pomoc pacjentom z różnorodnymi dolegliwościami. Dzięki indywidualnemu podejściu do każdego pacjenta, diagnozie oraz spersonalizowanemu planowi terapii, jesteśmy w stanie zaoferować najwyższy poziom opieki.

Kiedy skorzystać z pomocy fizjoterapeuty?

- Ból narządu ruchu: niezależnie od przyczyny, fizjoterapeuta pomoże w zmniejszeniu bólu i poprawie funkcji ruchowych.
- Rehabilitacja po urazach i operacjach: profesjonalna rehabilitacja jest kluczowa w powrocie do pełnej sprawności.

- Skutki chorób neurologicznych: udar mózgu, choroba Parkinsona, stwardnienie rozsiane – nasz specjalista pomoże Ci odzyskać kontrolę nad ciałem.

Metody terapii

W Centrum Medycznym Medhouse oferujemy również jedną z metod terapii – falę uderzeniową, która jest skutecznym rozwiązaniem w walce z przewlekłym bólem i stanami zapalnymi. Terapia ta może przynieść ulgę nawet w przypadku trudnych do leczenia dolegliwości.

Nie pozwól, aby ból ograniczał Twoje życie. Niezależnie od tego, czy potrzebujesz rehabilitacji po kontuzji, czy zmagasz się z przewlekłą chorobą, nasz fizjoterapeuta jest tutaj, aby Ci pomóc.

Twoje Zdrowie w dobrych rękach

W Centrum Medycznym Medhouse dbamy o to, aby każdy pacjent czuł się zaopiekowany i mógł liczyć na profesjonalną pomoc. Umów się na wizytę już dziś i przekonaj się, jak Centrum Medyczne Medhouse może Ci pomóc. Twoje zdrowie jest w dobrych rękach.



Skontaktuj się z naszą placówką w Wodzisławiu Śląskim

..... tel. 32 45 91 015
I UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ

 medhouse
centrum medyczne

Na drodze myśl i przewiduj. Są tacy, którzy niestety tego nie robią

Tym razem zacznę nietypowo. Otóż od polemiki, jaka toczy się zazwyczaj na temat przyczyn wypadków drogowych. Jest ich wiele, a wśród nich „drzewo”. Czytam „drzewo zabiło właśnie trójkę wspaniałych młodych ludzi”. Tym razem występuję w obronie drzew. Nie wiem czy kierowca zasnął za kierownicą, czy był pijany, czy po zażyciu środków odurzających, czy wyskoczył mu bezdomny pies, lub nagle wtargnął pieszy albo wbiegło dziecko.

Niestety to nie drzewa powodują wypadki. Gdyby nie było drzewa, to może by przeżyli? Czyli zetniemy je, usuńmy wszystkie inne przeszkody, jakimi są np. budynki, słupy i inne urządzenia użyteczności publicznej, a będzie wreszcie bezpiecznie. A na koniec zabrońmy wszystkim jeździć i odetchnijmy z ulgą. Wypadki powodujemy my, kierowcy, a nie drze-

wa i inne przeszkody. Prawie bezpieczeństwa na drogach służą nowoczesne systemy bezpieczeństwa montowane w samochodach. Nowe auta potrafią m.in. rozpoznać znaki i głosowo sygnalizować kierowcy moment przekroczenia prędkości. Wyposażone są w czujniki rozpoznające przekroczenie białej linii, ostrzegają przed pojazdami znajdującymi się w tzw. martwym polu czy informują kierowcę o stanie zmęczenia. Są to na pewno dodatkowe czynniki, poprawiające bezpieczeństwo, ale nigdy nie zastąpi to rozważań. Mimo tych wszystkich systemów może dojść do tragedii na drodze. Nadal problemem są pijani kierowcy i piesi. Tych pierwszych nadal przybywa. Na nic mają się przepisy o konfiskacie aut. Nie robi to na nich żadnego wrażenia. Prawo powinno sięgnąć również tych, którzy pili razem za kierow-

nicą, gdyż najczęściej nikt nie pije sam. A nie ponoszą żadnej odpowiedzialności, choć mogą być współwinni wykroczenia lub gorzej, kiedy dochodzi do wypadku śmiertelnego.

W połowie czerwca 2021 roku zmieniono przepisy dotyczące pieszych. Pieszy ma teraz pierwszeństwo już w momencie wchodzenia na przejście w momencie podjęcia chęci skorzystania z tego przejścia. Natomiast w dalszym ciągu pieszy nie może wtargnąć przed nadjeżdżający pojazd, ponieważ kierowca musi mieć czas na wyhamowanie. O tym powinni również pamiętać sami piesi. Natomiast w praktyce bywa z tym różnie.

Polecam to również uważać kierowców. Jeden wyprzedził mnie na ulicy Pszowskiej, przekraczając grubo obowiązującą prędkość, aby dojeżdżając do skrzyżowania z ulicą Ma-

tuszczyka ominąć oczekujące tam na zmianę świateł pojazdy. Wjechał na przeciwny pas by skrócić sobie drogę i wjeżdżając na stację paliw kontynuował dalszą jazdę jechał na ulicę Matuszczyka. To właśnie jeden z tych kaskaderów z obniżonym podwoziem, szybami przyciemnionymi, rurami wydechowymi podobnym do kanalizacyjnych. To oni często nie przestrzegają przepisów drogowych, powodując poważne zagrożenie.

Każdy wypadek, szczególnie śmiertelny, to tragedia dla rodziny ofiary wypadku. Wśród wielu sposobów upamiętnienia tragicznie zmarłych jest stawianie krzyża przy drodze, na której doszło do wypadku. Stawianie przydrożnych krzyży jest odruchem serca i potrzebą ludzi, którzy doświadczyli straty. Ma to również pozytywny aspekt. Działa na przejeżdżających drogą.

Krzyże przypominają im również o odpowiedzialności w jeździe i o stosowaniu przepisów, o zachowaniu bezpieczeństwa na drodze. To jest ważne przesłanie. Krzyż najlepiej wyraża ból i cierpienie osób, które straciły kogoś bliskiego. W ubiegłym 2023 roku statystyki policyjne odnotowały 4943 wypadki z pieszymi, w tym na samych pasach 2684. Zginęło 457 osób. Na pasach śmierć poniosły 132 osoby. W powiecie wodzisławskim w zeszłym roku wydarzyły się 43 wypadki. Na przejściach dla pieszych miało miejsce 9 wypadków, a zginęła jedna osoba.

Przed nami wyjazdy i powroty wakacyjne. Przygotuj się do nich odpowiednio psychicznie i fizycznie. Dokonaj przeglądu samochodu najlepiej u mechanika aby w trasie coś się nie zaskoczyło. Nie można zapomnieć o zabranie podstawowych akcesoriów jak gaśnica, trójkąt

ostrzegawczy apteczka. Jeżeli jedziemy za granicę należy zapoznać się z obowiązującymi przepisami administracyjnymi, obowiązującą dokumentacją – szczególnie dotyczącą ubezpieczenia. Polecałbym także robić częste przerwy w trasie. Ważny jest tutaj stopień zmęczenia. Nie bez znaczenia jest zachowanie pasażera. Osoba towarzysząca powinna prowadzić z kierowcą rozmowę jednak tak, aby nie zakłócać jego koncentracji. W czasie jazdy gdy uczestnik ruchu zachowuje się odmiennie, nie przestrzegając przepisów, należy wobec niego zastosować zasadę ograniczonego zaufania. Przestrzeganie tej zasady w połączeniu z zachowaniem ostrożności da ci bezpieczeństwo w czasie jazdy.

Szczęśliwych wyjazdów i powrotów życzę.

Były, wieloletni instruktor nauki jazdy i wykładowca przepisów ruchu drogowego



TAK SIĘ BAWIŁY RYDUŁTOWY! Karaiby na niby roztańczyły plażę i amfiteatr

RYDUŁTOWY Kolejna już edycja imprezy pod nazwą „Karaiby na niby” odnotowała spektakularny sukces frekwencyjny. Bawili się młodzi i starsi, dzieci i seniorzy. Takiej balangi dawno nie było!

„Karaiby na niby” to letnia propozycja, która jak widać zdobyła już serca rydułtówików. Potancówka pod chmurką w egzotycznych klimatach w tak upalny dzień i ciepły wieczór 27 lipca musiała przyciągnąć tłumy. Tak też się stało. Do tańca zagrał Dee Jay Jano ze swoją Dyskoteką Dorosłego Człowieka, a wszyscy obecni w rydułtowskim amfiteatrze przy Machnikowcu dali się porwać w takt znanych przebojów.

(ska)



■ Dyskoteka w karaibskich klimatach zawitała do Rydułtów już kolejny raz, bijąc rekordy frekwencyjne.



■ Wakacyjne przeboje zaserwował Dee Jay Jano



■ Kolejna edycja imprezy była propozycją, z której skorzystali młodzi i starsi mieszkańcy

nowiny.pl

ROWERON

Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2024

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

Wsiadajcie na koło,
BĘDZIE WESOŁO!

MAMY
1300
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

ROWERZYŚCI!

A jeśli nie zapisaliście się w tym roku do RowerON-u
też możecie jeździć po naszych trasach.
Opisy aż 56 tras w regionie na www.roweron.pl

Dołącz do nas
na Facebooku!

rowerON

PARTNER STRATEGICZNY

ŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA
www.slaskie.travel

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL
ALUMINIUM

Racibórz
1217

powiat raciborski
Zielona Góra 1217

medhouse®

TOKAI COBEX

PARTNERZY

CARBONARIUM

PKS
RACIBÓRZ

Silesia

Wodociągi
Raciborskie

DODZIAŁ
RACIBÓRZ

FACTORY
ELITE

apek

DOBRY
DOM

bruk

MAXI HOME

Gmina Racibórz

JANETA

PURMO

BOLERO

SZYPULA

Taurus

Wisłanka

BANKI SPOŁECZNE
W ODRZE

scorimed

sport-klubka

MAX
Premium Burgers

TAXI MBI

Sympa

START
BIKE

Jastrzębie-Zdrój

MIKOŁÓW

Cieszyń

GMINA NEDZA

STUMIER

POMYŚL I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZORSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
nowiny
RYBNICKI

JastrzebieOnline.pl

eŻORY

Drukarnia
Nowiny

PATRONI MEDIALNI

RIK

VANESSA FM

TVS

SKRZYŻOWANIE Górnicza-Pszowska zostanie przebudowane. Umowa podpisana

WODZISŁAW ŚL. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach poinformował, że 16 lipca podpisał umowę w sprawie przebudowy skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 933 (ul. Pszowska) z drogą powiatową 5000s (ul. Górnicza) w Wodzisławiu Śląskim. To efekt wieloletnich starań i zabiegów ze strony Zarządu Powiatu Wodzisławskiego.



■ Koszt przebudowy ma wynieść 10,26 mln zł brutto. Fot. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Przypomnijmy, że to Powiat Wodzisławski wyszedł z inicjatywą przebudowy tego problematycznego skrzyżowania. W porozumieniu z Samorządem Województwa Śląskiego władze powiatu wzięły na siebie ciężar (także finansowy) wykonania dokumentacji projektowej dla inwestycji (dokumentacja powstawała w uzgodnieniu z Zarządem Dróg Wojewódzkich), uporządkowania kwestii

własnościowych na nieruchomościach objętych skrzyżowaniem, a także uzyskania u Wojewody Śląskiego zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Powiat Wodzisławski wraz z Miastem Wodzisław Śląskim wyasygnowały też z własnych budżetów po milion złotych na realizację przedsięwzięcia.

Zgodnie z informacją Zarządu Dróg Wojewódzkich na skrzyżowaniu ul.

Pszowskiej z ul. Górnica rozebrana będzie cała konstrukcja jezdni. Dotyczy to także krótkich odcinków wlotów do skrzyżowania. Przebudowana zostanie kanalizacja deszczowa, a także chodniki. Zmieni się geometria skrzyżowania. Będzie ono skanalizowane wysepkami, co poprawi bezpieczeństwo ruchu pieszych i kierujących. Zgodnie z zapowiedziami ze strony ZDW i przedstawicieli Zarządu Wojewódz-

stwa Śląskiego, ewentualna decyzja dotycząca instalacji na skrzyżowaniu sygnalizacji świetlnej (za czym optuje Starostwo) zapadnie po przebudowie skrzyżowania i zweryfikowaniu, jak ono będzie funkcjonować w nowym kształcie.

Koszt przebudowy ma wynieść 10,26 mln zł brutto, a całość prac ma zakończyć się w listopadzie przyszłego roku.

źr. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Lekarze łatwiej wystawią zwolnienie

KRAJ Nowa wersja aplikacji mZUS dla Lekarza pozwala lekarzom zaktualizować miejsca pracy i specjalizacji. Daje też możliwość wysłania wniosku w sprawie upoważnienia do wystawiania zaświadczeń lekarskich (wniosek OL-FZLA) i wniosku o rehabilitację leczniczą ZUS.

Aplikacja mZUS dla Lekarza jest przeznaczona dla lekarzy, którzy mają upoważnienie do wystawiania zwolnień lekarskich oraz dla asystentów medycznych upoważnionych przez lekarzy do wystawiania zwolnień w ich imieniu. Umożliwia szybkie wystawianie i anulowanie zaświadczeń lekarskich przez lekarzy i asystentów medycznych.

- Lekarze pracują w różnych pla-

cówkach medycznych, dzięki nowej wersji aplikacji mogą dodać na czas trwania sesji nowe miejsca udzielania świadczeń zdrowotnych, a także zgłosić do ZUS aktualizacje dotyczące miejsca świadczenia pracy i specjalizacji. Nowe rozwiązanie w aplikacji pozwala również na wysłanie wniosku w sprawie upoważnienia do wystawiania zaświadczeń lekarskich - informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Nowa wersja mZUS dla Lekarza pozwala też złożyć wniosek o rehabilitację leczniczą w ramach prewencji rentowej ZUS (PR-4). - Aplikacja mZUS dla Lekarzy jest już kolejną z naszych aplikacji. Wcześniej dostęp

do niej mieli rodzice korzystający ze świadczeń dla rodzin, m.in. 800 plus czy Dobry Start. Aplikacja pozwala na szybkie i bezproblemowe złożenie wniosków o te świadczenia, jak również sprawdzenia informacji w tym zakresie - dodaje rzeczniczka.

Z aplikacji mZUS dla Lekarza można korzystać na urządzeniach mobilnych z systemami operacyjnymi Android i iOS. Aplikację można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store. Przed instalacją aplikacji mobilnej mZUS dla Lekarza na smartfonie lub tablecie trzeba się upewnić, że osoba zainteresowana instalacją aplikacji ma profil na PUE ZUS i jest on aktywny.

źródło: ZUS

Pijany 17-latek zaatakował ratowników



■ Na miejsce skierowano dodatkowy patrol, a interwencja zakończyła się zatrzymaniem wszystkich trzech mężczyzn. Fot. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

LUBOMIA Kara 3 lata więzienia grozi braciom i ich ojcu, którzy znieważyli i naruszyli nietykalność cielesną ratowników medycznych i policjantów. Interwencję zgłosili medycy, którzy zostali napadnięci przez jednego z braci.

Pijany 17-latek zaatakował interweniujących ratowników medycznych. Wodzisławska policja informuje o szczegółach zdarzenia z minionej środy (17.07.). W rejonie ulicy Korfantego w Lubomiu młody mężczyzna napadł na ratowników, groził im, jednego z nich usiłował uderzyć łokciem w twarz.

- Mundurowi szybko namierzyli i zatrzymali agresora. Okazało się, że to 17-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego, dobrze znany gorzyckim policjantom - przekazuje asp. sztab. Małgorzata Koniarska, oficer prasowa wodzisławskiej komendy.

Funkcjonariusze pojechali z zatrzymanym 17-latką do domu po jego dowód osobisty. Wtedy sprawy przybrały dynamiczny obrót. Na miejscu był starszy brat i ojciec zatrzymanego, obaj pod wyraźnym wpływem alkoholu i w bojowych nastrojach.

- Nie mieli zamiaru oddać 17-latka "bez walki" - relacjonuje rzeczniczka. - Znieważyli przy tym zarówno policjantów, jak i medyków, naruszyli także ich nietykalność cielesną.

Na miejsce skierowano dodatkowy patrol, a interwencja zakończyła się zatrzymaniem wszystkich trzech mężczyzn. Ratownicy medyczni złożyli zawiadomienie o przestępstwie na ich szkodę.

Dwaj bracia, 17- i 19-latek oraz ich ojciec, 45-latek, trafili do policyjnego aresztu. Kiedy wytrzeźwieli, usłyszeli zarzuty. Zostali objęci policyjnym dozorem. Wkrótce odpowiedzą za swoje zachowanie przed sądem. Grozi im kara 3 lat więzienia.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

Nagroda publiczności dla konia z Bieńkowic na pokazie w Krostoszowicach

GODÓW 10-letni wałach rasy śląskiej o imieniu Lorens G., którego właścicielem jest Maksymilian Galda z Bieńkowic otrzymał nagrodę publiczności podczas XV Pokazu Koni Wszystkich Ras. Coroczna impreza odbyła się w Krostoszowicach. Jej organizatorem było Stowarzyszenie Hodowców i Miłośników Koni Mustang.

W sobotę 20 lipca na terenie Ośrodka Sportów Konnych "Mustang" w Krostoszowicach zaprezentowało się ponad 25 koni różnych ras. Część



■ Właścicielem zwycięskiego konia jest Maksymilian Galda z Bieńkowic. FOT. UG GODÓW

wzięła udział w pokazie koni, inne przystąpiły do zawodów sprawnościowych tj. skoków przez przeszkody. Organizatorzy przygotowali trzy konkurencje: skoku przez przeszkody zawieszane na wysokości 50 cm, 70 cm i 80 cm.

Najpierw hodowcy zaprezentowali konie w ręku, czyli prowadzone przez hodowcę lub jeźdźcę. Każdy uczestnik

pokazu prezentował nie tylko samego konia, ale też własną umiejętność prezentacji konia. Pokaz oceniali jurorzy wybrani z publiczności. Nagrodę publiczności przyznali Maksymilianowi Galdzie z Bieńkowic, który zaprezentował wałacha rasy śląskiej o nazwie Lorens G.

W konkursach skoku przez przeszkody ocenia-

no nie tylko czas przejazdu parkuru, ale również czyśność przejazdu. Każdy unik kosztował 3 punkty karne, przy czym trzecia nieudana próba oznaczała dyskwalifikację jeźdźcy. Zrzutka poprzeczki kosztowała zaś 4 punkty karne. Niektóre konie próbowały unikać skoku. Zdarzało się, że próba kończyła się upadkiem jeźdźcy, na szczęście bez konsekwencji zdrowotnych. - Musimy pamiętać, że jeździectwo jest swego rodzaju sportem ekstremalnym. Tak właśnie, ekstremalnym - przypomniawszy, komentująca zawody Małgorzata Mnich, prezes SHiMK Mustang.

Ponadto dla najmłodszych organizatorzy przygotowali zawody Hobby Horse, czyli z wykorzystaniem koników na kijku, które są coraz popularniejsze wśród dzieci.

źródło: UG Godów

WYNIKI KONKURSÓW, które odbyły się w ramach Pokazu Koni Wszystkich Ras

WYBÓR PUBLICZNOŚCI

- 1. Lorens G. - wałach rasy śląskiej, właściciel Maksymilian Galda
- 2. ex aequo:
 - Haribo - ogier rasy śląskiej, właściciel Rafał Bogacki
 - Lucek - ogier rasy szetlandzkiej, właściciel Julia Parma

SKOK PRZESZKODY 50 CM

- 1. Joanna Sajkowska na koniu Diora
- 2. Zofia Stanik na koniu Lola
- 3. Kamila Chrzęszcz na koniu Black Berry Beauty

SKOK PRZESZKODY 70 CM

- 1. Nadia Ogon na koniu Selavi
- 2. Martyna Materzok na koniu Quini Breaker
- 3. Amelia Kwoka na koniu B-Boy

SKOK PRZESZKODY 80 CM

- 1. Martyna Materzok na koniu Quini Breaker
- 2. Amelia Kwoka na koniu B-Boy
- 3. Natalia Tatarczyk na koniu Jazz Band

ZAWODY HOBBY HORSE

- 1. Anastazja Gardiańczyk - konik Rose
- 2. Natalia Firla - konik Iskierka
- 3. Emilia Śpiewok - konik Diego

ZAWODY "POTĘGA SKOKU"

- 1. ex aequo: Lajla Hytroszek, Ania Jaszczyżyn, Zuzanna Dziczek

REKLAMA

karuzela

**WESOŁY
POWRÓT DO SZKOŁY
Z KARUZELĄ**

UL. TARGOWA 19,
WODZISŁAW ŚLĄSKI

**NAJWIĘKSZE CENTRUM HANDLOWE
W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM**

GODZINY OTWARCIA: 9:00-21:00

Komendant wojewódzki spotkał się ze strażakami z kompanii reprezentacyjnej. DOWODZI NIĄ ST. KPT. SZYMON KWAŚNICA

REGION Śląski
Komendant Wojewódzki PSP spotkał się ze strażakami z Kompanii Reprezentacyjnej Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach.

24 lipca 2024 roku, w siedzibie Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach, Śląski Komendant

Wojewódzki PSP st. bryg. Wojciech Kruczek wraz z zastępcą st. bryg. Damianem Legierskim spotkali się z grupą strażaków, którzy w wyniku zmian organizacyjnych zakończyli swoje członkostwo w Kompanii Reprezentacyjnej Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach.

Podczas spotkania Śląski Komendant Wojewódzki PSP podziękował funkcjonariuszom za poświęcony czas oraz

godne reprezentowanie Państwowej Straży Pożarnej województwa. Wręczył także, przyznane z tej okazji, nagrody pieniężne.

W związku z wejściem w życie w 2022 roku nowego Ceremoniału Państwowej Straży Pożarnej, z dniem 12 października 2022 roku zakończyła działalność Śląska Kompania Honorowa PSP. W jej miejsce, zarządzeniem

Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, została powołana Kompania Reprezentacyjna Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach.

W jej skład wchodzi 63 funkcjonariuszy z komend powiatowych i miejskich PSP z woj. śląskiego. Dowodzona jest przez st. kpt. Szymona Kwaśnicę z Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim.

opracowanie: KW PSP
w Katowicach



■ Kompania Reprezentacyjna Komendy Wojewódzkiej PSP w Katowicach dowodzona jest przez st. kpt. Szymona Kwaśnicę z Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. FOT. KW PSP W KATOWICACH

Akcja bezpieczne lato z policją i strażą pożarną



■ Umiejętności udzielania pierwszej pomocy mogą okazać się bezzwrotne w nagłych sytuacjach, a posiadanie ich może uratować życie.

WODZISŁAW ŚL. 25 lipca w siedzibie wodzisławskiego Centrum Aktywności Społecznej odbyło się spotkanie z policjantami oraz strażakami z dziećmi oraz młodzieżą.

Podczas spotkania dzieci miały możliwość nauczyć się, jak udzielać pierwszej pomocy w sytuacjach zagrożenia życia. Strażacy pokazali, jak prawidłowo wykonywać resuscytację krążeniowo-oddechową

oraz jak postępować w przypadku zadławienia.

Policjanci z kolei przeprowadzili pogadankę na temat bezpieczeństwa. Dzieci dowiedziały się, na jakie niebezpieczeństwa powinny uważać w codziennym życiu, zarówno w domu, na podwórku, jak i w szkole oraz jak postępować, gdy znajdą się w trudnych okolicznościach. Poznały także najważniejsze numery alarmowe.

AgaKa



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Dostałem od lekarza zwolnienie na trzy tygodnie, ale już czuję się dobrze i mógłbym wrócić do pracy. Czy mogę to zrobić, w jaki sposób skrócić zwolnienie?

Chory nie może sam skrócić swojego zwolnienia. Może to zrobić tylko lekarz, który je wcześniej wystawił. Lekarz może wystawić zwolnienie po badaniu zarówno skrócić, jak i w ogóle anulować. Jeżeli wcześniej chory złożył już w ZUS wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego za czas anulowanego przez lekarza E-ZLA, wtedy powinien wycofać taki wniosek u płatnika zasiłku chorobowego, którym w tym przypadku jest ZUS.

Straciłam pracę, obecnie jestem na zwolnieniu lekarskim.

Kto będzie mi wypłacał „chorobowe” w tej sytuacji?

Jeśli zwolnienie lekarskie przypada jeszcze na czas zatrudnienia, jak i obejmuje okres już po ustaniu ubezpieczenia, wtedy „chorobowe” do zakończenia umowy o pracę wypłaca pracodawca (lub zleceniodawca – oczywiście jeśli zleceniobiorca był zgłoszony do ubezpieczenia chorobowego, które przy takim rodzaju umowy nie jest obowiązkowe, lecz dobrowolne) - pod warunkiem, że zgłasza do ubezpieczenia chorobowego ponad 20 osób. Potem wypłatę zasiłku przejmie ZUS. Żeby jednak było to możliwe, pracodawca czy zleceniodawca musi przekazać do ZUS zaświadczenie płatnika składek Z-3 albo Z-3a (a czasami się zdarza,

że płatnicy zapominają przekazać tych dokumentów).

Już przy kolejnym zwolnieniu lekarskim, które zostało wydane po ustaniu zatrudnienia, były pracownik wnioskuje o wypłatę „chorobowego” bezpośrednio do ZUS-u (druk ZAS-53). Niezbędnym dokumentem do przyznania zasiłku po ustaniu zatrudnienia jest oświadczenie byłego pracownika, które składa na druku Z-10. Wypełnione formularze może również przesłać elektronicznie przez portal PUE ZUS.

Inna jest zasada w przypadku osób, które prowadzą pozarolniczą działalność gospodarczą, osób z nimi współpracujących oraz duchownych. Te osoby wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego skła-

dają bezpośrednio do ZUS na druku Z-3b lub ZAS-53. Trzeba także mieć na uwadze, że roszczenie o zasiłek chorobowy przedawnia się po 6 miesiącach od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje.

Zapomniałem złożyć wniosek o 800 plus. Żona złożyła się, że już jest po terminie i pieniądze przepadły. Czy to prawda?

Wciąż można składać wnioski o świadczenie 800 plus na dziecko do 18. Roku życia. Termin nie przepadł, bo jeśli Pan złoży wniosek w lipcu, to ZUS wypłaci świadczenie od miesiąca złożenia wniosku. ZUS na wypłatę świadczenia ma dwa miesiące, dlatego też pierwszy przelew może Pan otrzymać do końca

września wraz z wyrównaniem za lipiec i sierpień. Natomiast co do informacji, że termin „przepadł”, chodzi o to, że wniosek złożony do końca czerwca gwarantował ciągłość wypłaty świadczenia, tzn. jeżeli Pan pobierał wcześniej świadczenie, którego okres świadczeniowy kończył się 31 maja 2024 r., a od czerwca 2024 mamy nowy okres świadczeniowy, to miałby Pan pieniądze ze świadczenia także za czerwiec. Natomiast złożenie wniosku później np. w lipcu oznacza, że za czerwiec nie otrzyma Pan pieniędzy, czyli jeden miesiąc w tzw. okresie świadczeniowym czerwiec 2024 – maj 2025 r. będzie miał Pan bez pieniędzy. Dlatego warto pośpieszyć się ze złożeniem wniosku, by zrobić to jeszcze w lipcu.

zakupy BEZ GRANIC

DODATEK PROMOCYJNY

nowiny
WODZISŁAWSKIE
nowiny
RACIBORSKIE
nowiny
ZORSKIE
nowiny
JASTRZĘBSKIE
MAGAZYN
RYBNICKI
nowiny.pl

REGION OPAVSKO

REKLAMA

Kamieniarstwo Wiglenda

OFERTA:

- nagrobki
- parapety
- kominki tradycyjne stylowe
- blaty kuchenne
- schody wewnętrzne z **marmuru lub granitu** w dużej gamie kolorów
- schody granitowe **zewnętrzne antypoślizgowe**

Wyprzedaż
nagrobków
z wystawy
-10%

WWW.KAMIENIARSTWO-WIGLEND.A.PL

Racibórz, ul. Starowiejska 114 tel. 32 415 06 28 | kom. 604 958 554



Najlepsze marki w jednym miejscu
80 sklepów i punktów usługowych
Restauracje i kawiarnie
Kino i sala zabaw

Galeria Wiślanka – Słyszysz? TU BIJE SERCE MIASTA!

Galeria Wiślanka to jeden z synonimów dynamicznego rozwoju miasta Żory. W centrum handlowo-rozrywkowym klienci mogą zapoznać się z ofertą najbardziej lubianych oraz najpopularniejszych polskich i zagranicznych marek. Galeria wpisała się na mapie miasta nie tylko jako najważniejszy punkt handlowy, ale także jako miejsce zapewniające jakościową rozrywkę z wieloma atrakcjami umilającymi czas wolny dla całej rodziny. W ostatnich miesiącach Wiślanka zmodernizowała swoją strefę gastronomiczną stwarzając miłą i bardziej kameralną przestrzeń do spotkań w gronie najbliższych pełną wygodnych miejsc siedzących. Od niedawna klienci mogą także skorzystać z oferty trzech nowych restauracji.

Galeria Wiślanka na powierzchni 20 000 mkw. zapewnia ofertę ponad 80 sklepów i punktów usługowych, z czego wiele przez lata nie było dostępnych na terenie Żor. W centrum handlowo-rozrywkowym goście mogą zapoznać się z ofertą salonów, m.in.: New Yorker, Reserved, Sinsay, Pepco, Sizeer, Douglas, Apart, Empik, Smyk, Home&You, Monnari, Rossmann, Diverse, Drogerie Polskie, Wojas, Vistula, Mohito, CCC czy 4F. To właśnie w Wiślanie supermarket w swoim najbardziej nowoczesnym

konceptie otworzyła sieć Lidl, a w części rozrywkowej znalazło się pierwsze w mieście wielosalone kino Helios czy świetnie wyposażona sala zabaw dla dzieci Jupiter. Galeria posiada też lokale modnych marek gastronomicznych, wpisujących się w nowoczesny styl życia klientów, czego najlepszym przykładem jest jedyna w Żorach restauracja ciesząca się ogromną popularnością sieci Pizza Hut.

W ostatnim czasie Galeria zaskoczyła swoich gości zmodernizowaną strefą Wiślanka Food. Dzięki temu klienci zyskali miłą przestrzeń do spotkań, która umożliwia im delektowanie się daniami z różnych zakątków świata, czynną 7 dni w tygodniu – także w każdą niedzielę.

Klienci mogą liczyć w Galerii również na wiele wydarzeń rozrywkowych oraz akcji specjalnych. Osoby poszukujące idealnego prezentu dla bliskich mogą zakupić Kartę Podarunkową Galerii Wiślanka, którą można zrealizować w swoich ulubionych sklepach przez cały rok. Ponadto obiekt posiada także swój program lojalnościowy Wiślanka Club, w którym klienci nagradzani są za zakupy atrakcyjnymi nagrodami gwarantowanymi.

BRUK PRZEDSTAWIA: INACZEJ. BARDZIEJ. NOWE, czyli inspirujemy do zmiany.

W naszą filozofię wpisujemy zmianę sposobu myślenia o kostce brukowej. Odchodzimy od utartych schematów. Stawiamy na świadome zagospodarowanie przestrzeni oraz niepowtarzalny design. Chcemy zmieniać perspektywy postrzegania betonowych produktów. Suma tych działań skutkuje powstawaniem nowych i innowacyjnych rozwiązań z betonu.

1. INACZEJ, czyli Multikolor inny niż wszystkie.

Wielokolorowe melange – jeden z najpopularniejszych sposobów barwienia kostki dostępny w ofercie wszystkich producentów pod różnymi nazwami.

Co nas wyróżnia?

1. Przenikanie barw nawiązuje do połączeń kolorów w naturze; rysunek nawierzchni odbierany jest jako bardziej naturalny i efektowny,
2. Niepowtarzalność kolorystyczna każdej kostki: efekt melange uwidacznia się na większej płaszczyźnie,
3. Mniejsza powtarzalność to większa unikatowość rysunku.



2. BARDZIEJ, czyli unikatowe rodzaje produktów

TRIKOLOR – nawierzchnia wizualnie odbierana jako ułożona z kostek w 3 barwach,

GALAXY – gładka powierzchnia wizualnie nawiązująca do płukanej; motyw przypominający nieregularnie rozrzucone kruszywo,

GEOMETRIKA: komplet 2 betonowych płyt o różnych fakturach: gładkiej oraz uzupełnionej geometryczną strukturą,

BRUK'US, czyli tradycyjna płyta ażurowa w nowoczesnym wydaniu.



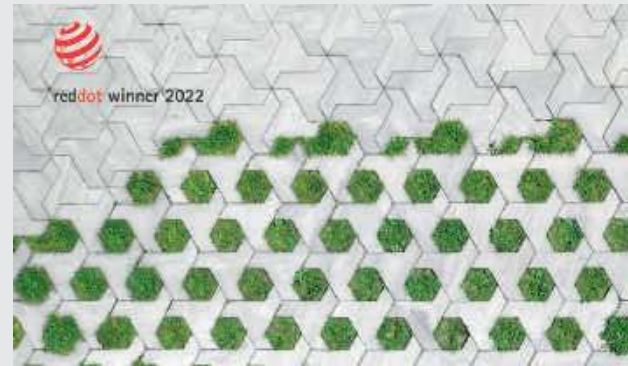
3. NOWE, czyli innowacje produktowe

Reprezentują design z najwyższej półki. Dają wiele rozwiązań. Uwalniają TWÓJ potencjał, byś mógł wdrażać w życie TWOJE idee.

VJETRA® – EKOcostka brukowa nagrodzona Red Dot Award 2022. Otwiera niemal nieograniczone możliwości tworzenia wzorów przepuszczających wodę do gruntu.

MANDAL® – kostka łącząca piękno i użyteczność. Stoi na przeciwnym biegunie minimalizmu. Tworzy dekoracyjne wzory nawierzchni w duchu EKO.

POWIERZCHNIA REFLEX – rodzaj powierzchni betonowej odbijającej światło.



bruk

nowy wymiar aranżacji

INACZEJ.
BARDZIEJ.
NOWE.

INACZEJ.
BARDZIEJ.
NOWE.

INACZEJ.
BARDZIEJ.
NOWE.

SPRAWDŹ POTENCJAŁ NASZYCH PRODUKTÓW
bruk.info.pl





tylko w sierpniu
15 %
RABATU
na zadaszania

SUPER LETNIA OFERTA

15%* na wszystkie zadaszzenia



**promocja ważna od
01.08.2024 do 31.08.2024**

(Wszystkie ceny są podane w PLN i zawierają podatek VAT, do cen należy doliczyć cenę montażu.)

Wszystkie ceny są podane w PLN i zawierają podatek VAT, do cen należy doliczyć cenę montażu.)						
Szerokość	200 cm	300 cm	400 cm	500 cm	600 cm	700 cm
Głębokość						
200 cm	~~-9.310 zł~~	~~-10.120 zł~~	~~-11.065 zł~~	~~-12.955 zł~~	~~-13.765 zł~~	~~-14.845 zł~~
	7.910 zł	8.602 zł	9.405 zł	11.012 zł	11.700 zł	12.618 zł
250 cm	~~-9.715 zł~~	~~-10.525 zł~~	~~-11.965 zł~~	~~-14.395 zł~~	~~-15.250 zł~~	~~-16.195 zł~~
	8.258 zł	8.864 zł	10.170 zł	12.235 zł	12.962 zł	13.765 zł
300 cm	~~-10.525 zł~~	~~-11.650 zł~~	~~-12.820 zł~~	~~-15.520 zł~~	~~-16.690 zł~~	~~-17.545 zł~~
	8.946 zł	9.902 zł	10.897 zł	13.192 zł	14.186 zł	14.913 zł
350 cm	~~-11.335 zł~~	~~-12.595 zł~~	~~-13.945 zł~~	~~-16.645 zł~~	~~-17.725 zł~~	~~-19.120 zł~~
	9.635 zł	10.706 zł	11.853 zł	14.148 zł	15.066 zł	16.252 zł
400 cm	~~-12.550 zł~~	~~-13.945 zł~~	~~-15.295 zł~~	~~-17.815 zł~~	~~-19.120 zł~~	~~-20.740 zł~~
	10.667 zł	11.853 zł	13.000 zł	15.143 zł	16.252 zł	17.629 zł
Montaż	2.500 zł			3.500 zł		

(Wszystkie ceny są podane w PLN i zawierają podatek VAT, do cen należy doliczyć cenę montażu.)

Wskazywana szerokość i głębokość podłogi zawiera podatek VAT, do cen należy doliczyć cenę montażu.		200 cm	300 cm	400 cm	500 cm	600 cm	700 cm
Głębokość	Szerokość						
200 cm		-12.955 zł	-13.765 zł	-14.980 zł	-17.005 zł	-18.310 zł	-19.795 zł
		11.012 zł	11.700 zł	12.733 zł	14.454 zł	15.563 zł	16.826 zł
250 cm		-13.765 zł	-14.170 zł	-16.195 zł	-19.435 zł	-19.840 zł	-21.145 zł
		11.700 zł	12.044 zł	13.766 zł	16.520 zł	16.864 zł	17.973 zł
300 cm		-14.575 zł	-16.195 zł	-17.005 zł	-21.010 zł	-22.270 zł	-23.935 zł
		12.389 zł	13.766 zł	14.454 zł	17.858 zł	18.929 zł	20.345 zł
350 cm		-15.790 zł	-16.600 zł	-17.770 zł	-22.270 zł	-23.080 zł	-24.700 zł
		13.421 zł	14.110 zł	15.104 zł	18.929 zł	19.618 zł	20.995 zł
400 cm		-17.095 zł	-18.220 zł	-19.435 zł	-23.485 zł	-25.105 zł	-26.815 zł
		14.531 zł	15.487 zł	16.520 zł	19.962 zł	21.339 zł	22.793 zł
Montaż		2.500 zł			3.500 zł		



Zadaszenie tarasowe



Zadaszenie dla grilla



Zadaszenie wejściowe



Zadaszenie wejściowe



Wiaty garażowe

KD Überdachung Polska sp. z o.o.
ul. Opolska 33, 47-341 Stradunia
Tel. 77 500 56 77
polska@kd-ueberdachung.pl

Serdecznie zapraszamy na ekspozycję.



Carport Zadaszenie

P.T.H.U.

Matuszek

MATERIAŁY BUDOWLANE
BETON | KRUSZYWA | CEMENT
STAL | TRANSPORT | DACHY



pthu_matuszek@poczta.fm
 www.matuszek-beton.pl

ODDZIAŁ - PSZÓW
 44-370 PSZÓW
 UL. TRAUGUTTA 109
 SKLEP: 696 013 510

CENTRALA - WODZISŁAW ŚL.
 44-373 WODZISŁAW ŚL.
 UL. MŁODZIEŻOWA 295C
 SKLEP: 728 963 086
 BETON: 694 893 762

Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Ernestyn Janeta

Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Ernestyn Janeta istnieje na rynku od 1989 roku.

Specjalizuje się w sprzedaży wysokiej jakości mięsa z własnej hodowli, a także smacznych wędlin i produktów garmazeryjnych, niezwykle cenionych przez klientów, zarówno w regionie, jak i w całej Polsce.



Znakomite wyroby Ernestyna Janety można kupić w 23 sklepach zlokalizowanych w powiecie raciborskim, wodzisławskim, rybnickim i na opolszczyźnie!
<https://www.janeta.pl/sklepy>



44-360 Lubomia
 ul. Pogrzebieńska 21a
 tel: +48 32 451 61 16
 +48 32 451 61 50
 biuro@janeta.pl

EURO-MIX®

Producent chemii budowlanej



PRODUKTY SUCHY



**KLEJ ŻELOWY
DO PŁYTEK**



PRODUKTY PŁYNNE

EURO-MIX

HURTOWNIA
 materiałów
 budowlanych

ŻORY

tel. **604 121 136**

www.euromix.com.pl

W naszej hurtowni znajdziesz:

- Materiały do dociepleń
- Farby i tynki
- Chemia budowlana
- Systemy suchej zabudowy
- Dachy
- Materiały ściennne
- Wyroby betonowe
- System zamocowań
- Materiały gruntujące i izolacyjne



■ Wspólne zdjęcie uczestników spotkania.

Rodzina Tytko spotkała się na Kątach w Zawadzie

WODZISŁAW ŚL. W sobotę, 20 lipca odbyło się czternaste spotkanie rodziny Tytków. Impreza miała formę festynu na Kątach pomiędzy Pszowem a Zawadą.

Organizatorami rodzinnych spotkań są Stanisław Tytko, Paweł Kowol i Waldemar Tytko. Spotkanie otworzył senior rodu Andrzej Tytko. Na początku odśpiewano również hymn rodziny Tytko. Następnie miało miejsce wspólne biesiadowanie przy tradycyjnym kołoczku.

- Dziękuję, że jesteście, że poświęciliście czas na nasze spotkanie. To chwila kiedy możemy wspólnie świętować, rozmawiać, wspominać stare czasy. To tutaj możemy odechnąć, zrelaksować się i cieszyć się obecnością tych, których dawno nie widzieliśmy - mówił pan senior wskazując, że więzi rodzinne są jak kwiaty i wymagają troski, uwagi i miłości. - Niech to spotkanie będzie szansą na zacieśnienie naszych więzi - mówił pan Andrzej.

Pielęgnowanie pamięci o rodzinie

- Cała rodzina wywodzi się z matecznika, który znajduje się na zawadzkich Kątach. Nasi dziadkowie czyli Anna i Walenty Tytkowie są protoplastami

tej licznej rodziny, która na dzień dzisiejszy liczy prawie 300 osób. Spotykamy się w różnych okolicznościach na rodzinnych spotkaniach. To spotkanie jest 14. spotkaniem, na którym jest obecnych około 150 osób. Tak jak widać, robimy tę imprezę na bogato, w ten sposób chcemy uczcić naszych dziadków i naszych pra pra pra dziadków, bo oprócz wspomnianych już wcześniej Anny i Walentego, dotarliśmy do pięciu pokoleń dalej czyli do roku 1760. Wszystko mamy potwierdzone w naszych kronikach, w naszym drzewie genealogicznym. Zostawmy jednak te formalności i bawmy się. Chcemy się bawić, chcemy się spotykać, chcemy rozmawiać, chcemy poznawać nowe twarze, które pojawiły się w rodzinie i ten dzień, ten wieczór zachowujemy dla rodziny - mówił nam podczas spotkania Stanisław Tytko.

Rodzina związana z Pszowem i Zawadą

W spotkaniu uczestniczył też burmistrz Pszowa Piotr Kowol oraz ks.prof. Jerzy Szymik.

- Otrzymałem bardzo miłe zaproszenie od pana Stasia



■ Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce



■ Nie zabrakło tradycyjnego wspólnego śpiewania



■ Zabawie sprzyjała słoneczna pogoda. Na pierwszym planie senior rodu Andrzej Tytko

i pana Pawła, głównych organizatorów. Przyjechali do mnie w górniczych mundurach i zaprosili mnie tutaj. Dlatego jestem, bo takich zaproszeń oczywiście się nie odrzuca. Jestem tutaj też z takiej podwójnej przyczyny. To, co mnie tutaj pociąga to są dwie sprawy. Pierwsza to jest ta, że myślę, że to jest ten kierunek o jaki chodzi w pracy ze współczesnym światem. Żyjemy w czasach niesłychanej atomizacji, indywidualizacji. Każdy chce "być przedsię", mówiąc tutaj naszą gwarą, zamknięty w ogóle w jakimś takim egotyzmie, ześrodkowany na własnej karierze. Moim zdaniem wszystko to, co buduje wspólnotę, co się odwołuje do rodziny, tak szerokie jak tu, to jest prze-

cież zupełnie bezinteresowne. To jest ten kierunek i to trzeba koniecznie wspierać. Musi to robić również Kościół. I chciałbym, żeby w mojej osobie też tutaj ci organizatorzy i wszyscy tu obecni, mieli takie mocne "tak", bo to jest to. To nie jest absolutnie wydarzenie ściśle religijne, choć tu jest zdecydowana większość ludzi wierzących ale rodzinność, wspólnota, budowanie bycia razem ludzi ze sobą to jest to, o co chodzi. A druga rzecz, to jestem fascynatem w ogóle pszowskiej i około pszowskiej historii i tego wszystkiego i to jest też teren moich spacerów - mówił ksiądz Jerzy Szymik zaznaczając, że Tytkowie to rodzina głęboko związana z pszowską historią. (FK)



■ Paweł Kowol oraz Stanisław Tytko to główni inicjatorzy rodzinnych spotkań

Tysiące kilometrów po... czyli za co bociany koch...

REGION Trwa VIII Międzynarodowy Spis Bociana Białego. To akcja, którą przeprowadza się raz na 10 lat. Tysiące osób dociera do gniazd bocianów, by określić ich liczebność. Dlaczego ptaki wyruszają w długą podróż z Afryki do Polski? Co bociany robią na tzw. sejmikach? Dlaczego upodobały sobie towarzystwo człowieka? Odpowiedzi na te oraz inne pytania udziela pan Tomasz Szczansny - z zawodu leśnik, ornitolog i fotograf z pasji.

– **Bocian to dla Polaków taki swojski ptak. Kojarzy się z naszym polskim krajobrazem. On jest po prostu "nasz".**

– Nie ma drugiego takiego gatunku, który byłby tak bliski człowiekowi. Gniazduje w sąsiedztwie ludzi od dawien dawna, gdy jeszcze strzechy były na dachach. Do dziś gniazda można spotkać tylko w sąsiedztwie zabudowań. Mieszkańcy żyją z tymi ptakami do tego stopnia, że prowadzi z obserwacjami, kiedy ptaki przylatują.

– **To budujące, że ludzie tak doglądają bocianów.**

– Tak, są bardzo z nimi związani, wręcz emocjonalnie. Często nadają im nawet imiona. Martwią się, gdy przylot jest opóźniony lub przedwczesny. Dzwonią, gdy coś się dzieje nie tak. Ludzie z sąsiedztwa mówią wręcz, że to są "moje" bociany. Gdy między bocianami dochodzi do walk (walki bocianów bywają krwawe), też dzwonią – proszą, żeby coś zrobić, może zbudować kolejne gniazdo. Jeśli zadzwonić do ośrodka rehabilitacji zwierząt, to bocian jest takim gatunkiem, który najczęściej jest przywożony, najczęściej wpływają zgłoszenia o rannych ptakach z tego gatunku. Ludzie mają

z nimi kontakt praktycznie 24 godziny na dobę i widzą, gdy coś jest nie tak. Już nawet w tym roku dzwonił do mnie mieszkaniec, że jakiś młody stoi na gnieździe, dorosłe ptaki do niego nie przylatują i że coś trzeba z tym zrobić. A to nie jest takie proste. Pamiętam podobne zgłoszenie o młodym, który nie chce odlecieć, coś z nim miało być nie tak. Mówiłem: "zostawić, da sobie radę", ale mieszkańcom nie dawało to spokoju i zadzwonili po straż pożarną. Chłopaki przyjechali, rozłożyli się, a gdy przystawili drabinę i zbliżyli się... bocian odleciał.

– **Jednak bociana można spotkać nie tylko w Polsce. Ten ptak jest symbolem np. Alzacji we Francji. Tam bociany gniazdują często na domach czy kościołach. Czyli nie wszystkie bociany są Polakami.**

– Nie zawsze są Polakami. Kiedyś mówiło się, że co czwarty bocian to Polak. To się już trochę zmieniło, bo w innych krajach czyniono starania o odbudowę populacji bocianów i jest z tym nieco lepiej. Co do bocianów z Polski i Francji, to jest taka ciekawostka, że nasze bociany lecą do Afryki przez cieśninę Bosfor, a niemieckie czy francuskie bociany

■ **Tomasz Szczansny jako wolontariusz wziął udział w Międzynarodowym Spisie Bociana**

wybierają trasę przez Gibraltary. Mają to do tego stopnia zakodowane, że nawet gdyby bociana z Niemiec przywieźć do Polski to on i tak poleciał przez Gibraltary.

– **Przylot bocianów kojarzy nam się z nadejściem wiosny. Czy tak było również w tym roku?**

– Bociany przylatywały w normalnym terminie, czyli tuż przed rozpoczęciem kalendarzowej wiosny. Jest nawet takie powiedzenie: "na Józefa świętego przylatują ptaki jego". Chodzi właśnie o bociany białe. Najpierw przylatuje samiec. On musi rozjeżdżać się za gniazdem, zająć miejsce. Samice przylatują później – rozpoczynają produkcję jaj jeszcze na zimowiskach i muszą być bardziej ostrożne podczas wędrówki. Inaczej też zachowują się młode bociany. One nie mają jeszcze swoich miejsc, swoich gniazd. W pierwszym roku życia przylatują z Polski do Afryki i zostają tam przez dłuższy czas. Do Polski przylatują w trzecim roku życia, by wprowadzić lęg.



– **Przylatują najpierw samce, potem samice. Następnie samica składa jaja, z których wykluwają się młode. Czy potem jest tak, że zawsze jeden z dorosłych jest z nimi, a drugi dostarcza im pożywienie?**

– Na początku jeden jest z młodymi. Gdy młode są całkiem małe, dorosłe osobniki rozkładają skrzydła, chroniąc je przed upałem lub deszczem. Później żerują oba dorosłe ptaki. Często podczas kontroli widzę same młode ptaki w gnieździe, bo dorosłe szukają pożywienia. Charakterystyczny widok – ciągnik kosi trawę, a za nim krążą bociany, ładują, łapią owady i gryzonie. Korzystają z okazji, bo ciągnik kosi trawę i jednocześnie płoszy te mniejsze zwierzęta, które

potem padają ich łupem. Następnie bociany przenoszą ten pokarm w takich workach (wolach) i wypływają go młodym. W trakcie upałów przenoszą w wolach wodę, którą potem oblewają młode.

– **Czyli to nie jest tak, że bociany żywią się wyłącznie żabami?**

– Jedzą żaby, ale w znacznej ilości. Głównie żywią się gryzoniami, owadami, np. świerszczami. Zdarza się, że zjadają żaby, jaszczurki, zaskrońce, żmije, a nawet młode zające i podloty ptaków. Mogą więc chodzić przez godzinę, żeby najeść się koników polnych, albo spróbować schwycić jakiegoś gryzonia, szczurę czy nornicę i zapelnąć ten żołądek szybciej.

– **Kiedyś, aby zachęcić bociany do gniazdowania, mocowało się koło od wozu na wysokości.**

– Tak kiedyś robiono, ale później zdarzało się, że te koła gniły i cała konstrukcja stawała się niestabilna. Dzisiaj wykorzystuje się do tego celu specjalne platformy, ale to, że bocian pojawi się na takiej platformie, nie znaczy jeszcze, że zajmie ją i zbuduje tam gniazdo. Jeśli chcemy przyciągnąć go w dane miejsce, lepiej gniazdo zrekonstruować, wybudować na nowo i obelić wapnem.

– **Po co bielić takie gniazdo wapnem?**

– Bocian, widząc biały kolor, pomyśli, że to ślady odchodów po jakimś innym bocianie, który wcześniej wybrał to miejsce i uzna, że

Podniebnej wędrówki, mają Polskę i Polaków



struktura. Ekipa miała piły, którymi można ciąć nawet w ziemi, ale nie dawały rady. Trzeba było użyć specjalnej piły, aby to rozczłonkować i zrzucić po kawałku. Aż ziemia się trzęsła, takie to było ciężkie.

– Jeśli bajki nie kłamią, to bociany nie są jedynymi mieszkańcami takiego gniazda.

– Tak, w gniazdach bocianich zamieszkują też mazurki i wróble. Wróble mają się u nas coraz gorzej, bo zabezpiecza się otwory w budynkach, w których one gniazdowały. Coraz mniej ludzi hoduje kury, przez co wróble nie mają gdzie żerować. Likwidujemy żywopłoty. Wszystko to sprawia, że wróbel ma się o wiele gorzej niż bocian.

– Bociany rywalizują tylko o gniazda, czy też o coś jeszcze? Co decyduje o tym, że dane miejsce jest dla nich atrakcyjne?

– Dla bocianów atrakcyjne są podmokłe tereny, łąki kośne. Teraz coraz rzadziej kosi się łąki i jest wiele nieużytków. Tu warto wspomnieć, że bocian jest takim gatunkiem parasolowatym. Chroniąc bociana, chronimy przy okazji również inne gatunki ptaków, np. derkacza, które są związane ze środowiskiem półnaturalnym. Jeśli taka łąka jest nieskoszona, to bocian czy derkacz nie mają czego szukać w wysokiej trawie. Później na nieskoszonych łąkach pojawiają się brzozy, pojawia się las i one tracą miejsce żerowania.

– Czyli to nie jest tak, że bocianom lepiej byłoby bez ludzi. One funkcjonują blisko człowieka.

– Tak, bocian należy do gatunków, którym bez

człowieka trudno byłoby przetrwać.

– Co z miejscami bytowania, żerowania bocianów? Z jednej strony one lubią to nasze sąsiedztwo, ale z drugiej strony łąk jest coraz mniej, a rolnictwo staje się wielkopowierzchniowe.

– Dokładnie. W naszym regionie jest mnóstwo pól, które – wydawałoby się – są idealnym miejscem żerowania dla bocianów, ale tak nie jest. Co z tego, że mamy setki hektarów pól, skoro na nich jest tylko kukurydza? Najlepsze miejsca to małe łąki, pola przedzielone miedzami. Tam jest wtedy więcej gryzoni, więcej owadów. W związku z tym, że takich terenów jest coraz mniej, niektóre bociany wyspecjalizowały się w żerowaniu na wysypiskach śmieci. Niestety, przy okazji połykają worki foliowe, przenoszą plastik do gniazd. Często można w nich zaobserwować sznurki ze snopowiązałki, które oplątują się młodym o nogi, powodując martwicę. To nie jest bezpieczne, ale są takie populacje, które się w tym wyspecjalizowały.

– Dlaczego bociany w ogóle wylatują z Afryki? Przecież tam pożywienia jest raczej pod dostatkiem.

– Bociany w Afryce żywią się głównie szarańczą i faktycznie tego pożywienia mają tam pod dostatkiem. Zdarza się, że na metrze kwadratowym jest kilka tysięcy osobników szarańczy. Tylko że tam bociany również muszą konkurować o gniazda – nie tylko z innymi bocianami, ale również z innymi gatunkami ptaków. Dlatego łatwiej jest im przylecieć tutaj. Wy-

maga to dużo energii, bo to jest prawie 27 000 kilometrów, ale na miejscu jest mniejsza konkurencja o gniazdo. Poza tym bociany w Afryce bytują na równiku, gdzie dzień jest równy nocy. U nas latem dzień jest o wiele dłuższy, dzięki czemu czas żerowania również jest dłuższy i łatwiej jest im wykarmić młode. Dlatego, choć ta wędrówka jest bardzo niebezpieczna, bocianom bardziej opłaca się do nas przylecieć niż zostać w Afryce.

– Bociany nie wszędzie są tak poważane, jak u nas. W niektórych krajach poluje się na "nasze" boćki.

– Tak. W Egipcie można czasem nawet kupić mięso bociana. Są nawet specjalne bumerangi, służące do polowań na bociany. Niektóre afrykańskie plemiona polują na bociany, aby pozyskać pióra, które wykorzystują później w trakcie tańców rytualnych. Jednak zagrożenia czyhają na bociany również w Polsce. Porażenie prądem jest jednym z kilku czynników śmierci. Zazwyczaj dochodzi do tego podczas nauki latania. Rodzice potrafią też wyrzucić młode z gniazda. Jeśli stwierdzą, że jest jakieś załamanie pogody, nie są w stanie wykarmić tylu młodych, ile jest w gnieździe, to wolą się pozbyć jednego czy dwóch, aby mieć pewność, że ten, który pozostanie, na pewno wyleci. W przeciwnym razie mogłoby się zdarzyć, że nie wykarmiłyby żadnego i wszystkie by zginęły.

– Międzynarodowy Spis Bociana Białego musi być dużym wydarzeniem w świecie ornitologów. Odbywa się raz na dziesięć lat. Tym razem jego ter-

min został przyspieszony. Dlaczego?

– Termin został przyspieszony, bo ptaki szybciej złożyły jaja. Jeśli trzymalibyśmy się pierwotnego terminu, od 1 do 15 lipca, to moglibyśmy nie zdążyć policzyć wszystkich ptaków, bo w tym czasie już części młodych ptaków nie było na gnieździe. Nauczyły się latać, opuściły gniazdo, rozpoczęły samodzielne żerowanie. W takich sytuacjach, bez wywiadu z człowiekiem, który mieszka w pobliżu, nie dowiedzieliśmy się, ile ich było.

– Dlaczego bociany tak się pospieszyły w tym roku?

– Wiosna była ciepła, miały dostęp do pokarmu i zdecydowały się złożyć jaj szybciej niż zazwyczaj.

– Pan jako wolontariusz przeprowadził już spis powszechny bociana białego. Jak wyglądają wyniki spisu?

– Tak, przeprowadziłem spis w dwóch gminach – w Nędzy i w Kuźni Raciborskiej. Wyniki spisu wyglądają dobrze – w wielu gniazdach możemy mówić o dużym sukcesie lęgowym. Wiele doświadczonych par miało po cztery – pięć młodych. Dużo było też gniazd, gdzie były po trzy młode. Wydaje mi się, że porównanie wyników tego spisu z poprzednim może być ciekawe, ale trzeba poczekać aż wszystkie spłyną do bazy.

– W takim razie ile bocianów mamy w tych dwóch gminach naszego regionu – w Nędzy i Kuźni Raciborskiej?

– Łącznie na terenie tych dwóch gmin, gniazduje 7 par. Wszystkie te ptaki na swoje miejsca lęgowe wybrały słupy energetyczne.

Dwa gniazda są niezajęte, ale jest też kilka pustych platform, gdzie bociany mogą wybudować gniazdo.

– Przychodzi lato, bociany dorastają, a wkrótce zaczną zbierać się do odlotu.

– W sierpniu bociany zbierają się na tzw. sejmiki. Intensywnie żerują i czekają na odpowiednią pogodę. Żeby odlecieć, potrzebują tak zwanych prądów wstępujących. Ciepłe powietrze zbiera się pod chmurami typu cumulus i unosi ptaki. Bociany, lecąc do Afryki, praktycznie w ogóle nie mają skrzydeł. Gdy dostaną się w komin termiczny, unoszą się do góry, potem lotem ślizgowym przelatują do kolejnego komina i tak dalej. Zazwyczaj jest jeden doświadczony ptak, który prowadzi stado od komina do komina. Tutaj mamy też wskazówkę, dlaczego bociany lecą przez Bosfor lub Gibraltar – bo prądy wstępujące tworzą się tylko nad ziemią. Gdyby chciały przelecieć nad morzem czy oceanem, musiałyby machać skrzydłami, a to oznaczałoby dużo większy wydatek energetyczny i prawdopodobnie nie doleciałyby do celu. Charakterystyczne, że młode nie odlatują z rodzicami. One lecą z innymi młodymi, a także z osobnikami, które nie przystąpiły do lęgu. Decydują się na odlot szybciej niż reszta dorosłych ptaków. Ta jesieńna podróż, do Afryki, jest też spokojniejsza. Wiosną bociany spieszą się, by zająć dla siebie jak najlepsze miejsca. Zdarzało się też, że pojedyncze osobniki nie odlęciały, zostały tutaj. Ludzie je dokarmiali i przeżyły.

Wywiad
przeprowadził
Wojciech Żołneczek

skoro tak, to tym razem on skorzysta z tego miejsca.

– No dobrze, ale przecież bociany chyba nie zdążyły się całkowicie na nas, jeśli chodzi o budowę gniazd.

– Oczywiście, że nie. Zdarza się, że bociany budują nowe gniazdo. Wymaga to dużego nakładu pracy i czasu, dlatego też w takim roku bociany nie zdecydują się na lęg. Zrobią to dopiero w przyszłym roku. Zazwyczaj robią tak młode ptaki.

– Ile waży gniazdo bociana?

– Nawet 500 kilogramów. Nadzorowałem kiedyś rozbórkę takiego gniazda na remizie strażackiej. Zachodziło ryzyko, że dach się zapadnie. To nie jest proste. Aż trudno sobie wyobrazić, jak bardzo zbita jest ta kon-

HONOROWY WYSTRZAŁ W NIEBO

W pierwszą wojenną niedzielę (3 IX 1939) wychodzący z pszowskiego kościoła ludzie natknęli się na braci G., skaczących po polskim orle, którego udało im się zerwać z wysokiej iglicy pomnika upamiętniającego przyłączenie części Górnego Śląska do Polski. Do złoczyńców podszedł Konstanty Kowol, człowiek w Pszowie znany, poważany i szanowany, który tuż przed wojną wydał cenną „Kronikę Pszowa” za własne pieniądze. Zabrał on orla spod nóg braci G. i zganił ich haniebnym czyn, mówiąc że godła poniewierać nie wolno. Kowol słowa nagany wypowiedział na tyle głośno, by mogli je słyszeć ludzie zainteresowani wydarzeniem, a jednocześnie załęknieni obawami o to, co może ich spotkać ze strony politycznych fanatyków, podobnych do braci G. Oni teraz nie odważyli się odpyskować, ponieważ Kowol zaliczany był przez ludzi jego pokolenia do niemco-ślązaków.

Pierwszego września nie zadzwonił dzwonek w kokoszyckiej szkole. Nie wiem, czy cieszyły się z tego dzieci szkolne. Za to wiem, jak wielką trwogą przejęta była rodzina kierownika szkoły, którym był Stanisław Cząstka (rocznik 1904). Do Kokoszyca przyjechał z żoną Kazimierą z Krosna w roku 1928. Przychylności mieszkańców pozyskali sobie życzliwym stosunkiem do tutejszych ludzi, bez względu na ich zapatrywania polityczne i sympatie narodowe. Oni nas nie nawracali na polskość, lecz tę polskość nam przybliżali. Na początku września 1939 roku pani Cząstkowa poszła do gminy po dokument zezwalający im na wyjazd. Znany jej człowiek siedział za biurkiem Bürgermeistra. To „nie pozwalało” mu powiedzieć słowa po polsku do pani Cząstkowej. Za to nic mu nie przeszkadzało w ubliżaniu jej po niemiecku, czego, na szczęście, pani Cząstkowa nie rozumiała. Na szczęście dlatego, ponieważ była ona osobą energiczną i nie wiadomo, jak by się to skończyło. Świadkiem zajścia była pani Guzy, której rodzina uważana była jako niemco-ślaska, co w tej sytuacji było atutem dla pani Guzy w starciu z Bürgermeisterem. Zbesztala go po śląsku tak, że zaczerwienił jak burak, jednak nie ze wstydu, ale ze złości i bezsilności w tym momencie. Pani Guzy dobrze знаła język niemiecki w mowie i piśmie – jak każdy Ślązak w jej wieku – ale posłużyła się językiem polskim, by pani Cząstkowa wiedziała, że stała po jej stronie i jak mocno dała popalić Bürgermeisterowi. On jednak przepustki nie wydał. Po kilku dniach

z pomocą dla rodziny Cząstków, tym razem skuteczną, pospieszył „Baron” (rocznik 1908), który też zaliczany był do niemco-ślązaków. „Baron” przyszedł potajemnie do Cząstków, informując ich, że są zagrożeni i muszą uciekać. Uciekać, ale jak i dokąd? – zapytał bezradny Cząstka. „Baron” kazał im się spakować, bagaż ograniczając do minimum. Powiedział, że w nocy przyjedzie samochodem, by zawieźć ich do Krosna (w Kokoszycach tylko „Baron” miał samochód). O drugiej w nocy „Baron” przyjechał swoim mercedesem, oblepionym hitlerowskimi emblematami. Szczęśliwie zawiózł Cząstków do celu i wrócił do domu. Jakie trudności napotkał „Baron” na trasie zapchanej niemieckimi pojazdami wojskowymi – nie wiem. Przed wyprawą wziął od swojego kuzyna pistolet, który on miał ponoć legalnie. Zaniepokojonemu kuzynowi „Baron” powiedział, że jedzie samochodem daleko i nie wie, jak to się skończy.

Tylko nieliczni kokoszycczanie dowiedzieli się o tym czynie dopiero w roku 1968, gdy będąc na pogrzebie Stanisława Cząstki usłyszeli podziękowanie wypowiedziane przez brata zmarłego – profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego – skierowane do „Barona” i kokoszycczan. „Baron” nigdy nie wypinał piersi po medale i nie rozpowiadał o swym czynie, bo jako doświadczony i rozsądny Ślązak był przezorny, gdyż Ślązak nigdy nie wie, co i kiedy może zaszkodzić jemu lub jego potomkom, gdy po kolejnych zawirowaniach ktoś natrafi na jakieś papiery, w których zostało „nabazgrane” coś niewłaściwego

- według uznania nowych władców. W tym samym roku, w którym „Baronowi” i kokoszycczanom dziękował brat zmarłego kierownika szkoły, żona naczelnego inżyniera górniczego mojej kopalni pojechała do Krosna przed rozwiązaniem, by nie urodzić Ślązaka – tak się wyraziła. Ciekawe, co o tym powiedziałyby pani Cząstkowa, która urodziła „Ślązaczkę” i dwóch „Ślązaków”.

Pod koniec sierpnia 1939 roku mój ojciec został zmobilizowany do Armii Kraków i wszelki ślad po nim zaginął. A on we wrześniu stale szedł naprzód, lecz na wschód, jakby dowódcy armii nie wiedzieli, skąd nadciąga wróg (historycy nazwali to przegrupowaniem sił). Po drodze kilku żołnierzy strzelało do nisko lecącego samolotu, aż tu nagle zza drewnianej chaty wybiegł wąsaty starzec, krzycząc: Cholera! Co to za wojsko, które do własnego samolotu strzela! Właśnie! Co to za wojsko było? Ojca, zaraz po przybyciu do jednostki, mocno zdziwiło to, że kilkunastu spoconych kaprali w pośpiechu pakowało tornistry tłumowi zmobilizowanych. Wśród tłumy większość byli Górnoślązacy urodzeni na początku XX wieku, którzy nie odbyli zasadniczej służby wojskowej w niemieckim wojsku, jak również w polskim wojsku. Byli oni bardziej statystami, niż pełnowartościowymi żołnierzami. Po kilku dniach ojciec przeczuwał, że wkrótce zostaną wzięci do niewoli i postanowił chociaż raz wystrzelić z karabinu, przypuszczając że jest to jego ostatnia szansa, bowiem ani na pierwszej wojnie światowej, ani w trzech powstaniach taka okazja się mu nie



■ Na wojnę poszło dwóch braci Dudzików. Jeden zginął. Czy ten na zdjęciu? Powaga na twarzach rodziny pokazuje, czym było pożegnanie syna, brata, wujka zabranego na wojnę. Podobnie żegnany był Alfred.

nadarzyła, jeśli nie liczyć strzelania ćwiczebnego w Nysie pod koniec pierwszej wojny światowej.

To oddanie jednego chociażby strzału na wojnie, nawet w powietrze, miało dla ojca znaczenie honorowe, ponieważ jego ojciec, a mój dziadek miał jeszcze większego pecha pod względem wojskowym. Przeżył on pięć wojen i trzy powstania, a w żadnym tym wydarzeniu nie uczestniczył jako żołnierz, bo był tak „nieszczęśliwie” urodzony (1863 rok). Dlatego gdy w roku 1864 Niemcy bili się z Duńczykami, mój dziadek jeszcze nie raczkował. Kiedy Niemcy bili się z Austriakami w roku 1866, mój dziadek miał trzy lata. Podczas wojny z Francuzami na przełomie lat 1870/71 dziadek pasał gęsi. Do pierwszej wojny światowej i następnych zbrojnych zmaganiach był za stary.

Pod wieczór, podczas postoju w lesie pod Jarosławiem, ojciec strzelił w powietrze. Został obwiniony o

zdradzenie pozycji wroga, za co niewątpliwie czekał go sąd polowy, przed czym uchroniło go wzięcie oddziału do niewoli. Jeśli wystrzał ojca rzeczywiście przyspieszył niewolę, to tym lepiej, zwłaszcza dla oficerów, których za kilka dni czekała niewola sowiecka, z tragicznym dla oficerów skutkiem. Armią Kraków dowodził generał brygady Antoni Szylling, który po wzięciu go do niewoli resztę wojny spędził w oflagu, a po uwolnieniu go przez Amerykanów osiadł w Kanadzie, gdzie zmarł w roku 1971, dożywając prawie 87 lat. W drodze do łagru przespał pierwszą noc na napotkanym cmentarzu, a następną w przypałacowych ogrodach hrabiów Potockich w Łańcucie. Jadąc potem pociągiem do obozu jenieckiego w Lamsdorf (Łambinowice), widział – na odcinku z Gliwic do Kędzierzyna – ludzi przy wykopkach ziemniaków, którzy prostowali plecy i

podniesionymi kopaczkami grozili jeńcom. Wtedy ojciec pomyślał: Wy pieroński gizdy! Komu wy wygrażacie! Jo jest urodzony we Westfalach, niemiecko szkoła mom skończono w Pszowie, a takich jak jo, w tym cugu jest fol. Czekejcie pierony, wojna sie dopiero rozpoczła, wy też przydziecie dran! (na was też przyjdzie kolej) Inną grupę jeńców Armii Kraków Niemcy przyprowadzili do klasztoru na nocleg. Przeor, nieświadomy że wśród jeńców są Górnoślązacy znający język niemiecki, wyraził swoje niezadowolenie w języku niemieckim, skierowane do kapitana Wehrmachtu: - Po co pan ich tu przyprowadził? Nie mógł ich pan zlikwidować po drodze? Człowiek który to słyszał nigdy już nie wszedł do kościoła.

Andrzej Piontek

Za zgodą autora, fragmenty książki „Westfalska ławka” publikujemy w odcinkach w gazecie oraz naszym portalu Historion.pl. Zachęcamy do lektury i przesyłania własnych wspomnień, opowiadań i archiwalnych zdjęć.

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Dzieci na harcerskich obozach dzięki dotacjom Funduszu

W stаницy obozowej "Lipowiec" Hufca Ziemi Wodzisławskiej w Ustroniu podpisana została umowa o współpracy pomiędzy WFOŚiGW w Katowicach a Chorągwią Śląską ZHP

Umowa na realizację zadania pod nazwą "Profilaktyka zdrowotna i edukacja ekologiczna na obozach harcerskich 2024" opiewa na kwotę 1 139 300 zł. To kwota dofinansowania dla Związku Harcerstwa Polskiego Chorągiew Śląska. W ramach udzielonego dofinansowania Chorągiew Śląska realizuje już obozy dla 4 320 dzieci w okresie od 22 czerwca do 28 sierpnia 2024 roku.

Zadanie z zakresu profilaktyki zdrowotnej dzieci realizowanej w trakcie wyjazdów w okresie wakacji skierowane jest do

dzieci szkół podstawowych z gmin położonych na obszarach, na których występują przekroczenia standardów jakości środowiska, występuje duże zanieczyszczenie ekologiczne niekorzystnie wpływające na rozwój i zdrowie dzieci i młodzieży. Organizowane obozy sprzyjają teoretycznemu i praktycznemu doskonaleniu się w wędrówce, żeglownaniu, pływaniu. Przeprowadzane są zajęcia terapeutyczne dla dzieci i młodzieży. Na obozach podejmowane są działania o charakterze poznawczym i prewencyjnym



■ Dzieci na harcerskich - Umowa została podpisana w stаницy obozowej "Lipowiec" Hufca Ziemi Wodzisławskiej w Ustroniu. Dzięki niej na obozy wyjedzie tego lata ponad 4 tys. dzieci. FOT. WFOŚiGW KATOWICE

oraz zadania związane z ochroną środowiska takie jak: sortowanie śmieci,

składowanie w workach, wywóz śmieci poza obręb lasu, oczyszczanie zbiorników wodnych. Organizowane są konkursy ekologiczne, spotkania z leśnikami oraz zwiady terenowe, podczas których dzieci i młodzież poznają świat przyrody.

Efektom tego działania będzie poprawa stanu zdrowia dzieci i młodzieży poprzez udział w zajęciach ruchowych, zdrowe odżywianie się jak również zrealizowanie programu edukacji ekologicznej podczas kolonii i obozów.

Współpraca WFOŚiGW z Chorągwią Śląską ZHP trwa już od wielu lat i stanowi bardzo dobry przykład partnerstwa w działaniach edukacyjnych

w zakresie ochrony przyrody i ekologii. Dzięki Naszym wspólnym doświadczeniom i działaniom z oferty wakacyjnych wyjazdów w ostatnich dziesięciu latach skorzystało już ponad 44 331 dzieci z całego województwa.

- Fundusz jest przyjacielem ZHP Chorągwi Śląskiej i zawsze będzie wspierał działalność harcerską w Naszym województwie. Organizowane obozy, to nie tylko wypoczynek, ale przede wszystkim nauka dzieci i młodzieży w zakresie ekologii, zdrowego trybu życia oraz ochrony przyrody. Od wielu lat działania podejmowane przez Chorągiew Śląską wpisują się w linię działań

WFOŚiGW w Katowicach, co daje możliwości tak szerokiej współpracy nie tylko w zakresie organizacji obozów dla dzieci i młodzieży, ale również w zakresie działalności proekologicznej poprzez organizację wielu ważnych i potrzebnych wydarzeń ekologicznych – powiedział Prezes WFOŚiGW w Katowicach Mateusz Pindel. Jak dodał w ostatniej dekadzie Fundusz na wsparcie harcerzy przeznaczył ponad 17 mln zł, z czego 8,1 mln zł zostało przeznaczone na dofinansowanie obozów, a pozostała kwota wsparła różnego rodzaju kampanie ekologiczne czy konkursy organizowane przez ZHP.

(eco)

Gorzyce, Pszów i Wodzisław otrzymają środki na Ekopracownie pod chmurką

Dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, w województwie śląskim powstanie 77 nowych pracowni dydaktycznych na świeżym powietrzu! Na ten cel Fundusz przeznaczy ponad 5 mln zł. Cztery ekopracownie pod chmurką powstaną również w powiecie wodzisławskim.

Na konkurs z zakresu edukacji ekologicznej "Eko-

pracownia pod chmurką" wpłynęły 192 wnioski. Jego celem było wsparcie finansowe szkół podstawowych i średnich w tworzeniu przestrzeni dedykowanych prowadzeniu zajęć z przyrody, biologii, ekologii, geografii, geologii i innych przedmiotów przyrodniczych. Maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 70 tys. zł.

I właśnie środki w tej wysokości trafią również na wykonanie ekopracowni w

szkołach na terenie powiatu wodzisławskiego. Dwie ekopracownie powstaną w Gminie Gorzyce: to Ekopracownia pod chmurką w SP im. K. Miarki w ZSP w Olzie i Ekopracownia pod chmurką w SP im. M. Reja w ZSP w Gorzyczkach. Ekopracownia pod chmurką powstanie też w Pszowie przy SP nr 3 oraz w Wodzisławiu Śl. przy SP nr 15 im. K. Makuszyńskiego w ZSP nr 6.

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



Ze zdjęcia uśmiecha się do nas Nadia Gawliczek. Dziewczynka pojawiła się na świecie o miesiąc za wcześnie, 9.07 o godz. 19.45, ważąc 1500g i mierząc 45cm. Jej rodzicami zostali Justyna i Dominik z Wodzisławia Śląskiego.



Liliana Holusza urodziła się 19.07 o godz. 16.45. Dziewczynka ważyła 3720g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Radek i Adria z Jastrzębia-Zdroju. W domu na Liliankę czekają bracia, Nikodem i Dominik.



Marcelinka Łoboda urodziła się 20.07. o godz. 18.52. Dziewczynka ważyła 3100g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Aleksandra i Bartosz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Marcelinkę czeka starsze rodzeństwo, Amelka i Tobiasz.



Niezwykle ruchliwy Jakub Pol pojawił się na świecie 21.07 o godz. 14.41. Chłopiec ważył 3620 i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Kazimiera i Jakub z Wodzisławia Śląskiego. Kubuś ma dwie starsze siostry, Dorotkę i Hanię.



Maksymilian Brzezinka urodził się 22.07 o godz. 21.55. Chłopczyk ważył 3580g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Dominika i Patryk z Rybnika. Maksiu jest pierwszym dzieckiem pary.



Iga Kubek urodziła się 23.07 o godz. 15.58. Dziewczynka ważyła 3980g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Ania i Patryk z Rybnika.



Emilia Oleś urodziła się 25.07 o godz. 00.16. Dziewczynka ważyła 3220g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Karina i Adam z Jejkowic. W domu na Emilkę czeka braciszek Kacper.



Ewelina Gęsty przyszła na świat 23.07 o godz. 22.54. Dziewczynka ważyła 3000g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Joanna i Szymon z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Ewelinkę czeka braciszek Mateusz.



Liwia Kuźma urodziła się 24.07 o godz. 10.08. Dziewczynka ważyła 3180g i mierzyła 55cm. Jej rodzicami zostali Anita i Patrycjusz z Turzy Śląskiej. W domu na Liwię czeka rodzeństwo, siostra Julita i brat Remigiusz.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jjAJ76v8jt8i5XPW6>.



OBCHODY ŚWIĘTA POLICJI wodziszławskiego garnizonu

POWIAT W Wodziszławskim Centrum Kultury odbyła się uroczysta zbiórka z okazji Święta Policji. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, inspektor Jacek Stelmach, w obecności Komendanta Powiatowego Policji w Wodziszławiu śląskim, inspektora Dariusza Zajdy, wręczył policjantom akty mianowania na wyższe stopnie policyjne.

Obchody najważniejszego dla mundurowych święta rozpoczęły się złożeniem meldunku zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, inspektorowi Jackowi Stelmachowi, przez dowódcę uroczystości, komisarza Patryka Błasika. Kolejno odbyło się odegranie hymnu, a następnie trębacz zagrał melodię „Śpij kolego”, w trakcie której minutą ciszy uczczono poległych w służbie policjantów.



■ Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, inspektor Jacek Stelmach, podziękował policjantom wodziszławskiego garnizonu za służbę, dyspozycyjność i wysokie wyniki osiągnięte w służbie. Komendant zwrócił się do członków rodzin policjantów i podziękował za wyrozumiałość wobec specyfiki służby w formacji. *FOT. UM WODZISŁAW ŚLĄSKI*

W części okolicznościowej uroczystości, specjalista Zespołu Kadr i Szkolenia podkomisarz Mateusz Rok odczytał rozkazy o mianowaniu sześćdziesięciu policjantów na wyższe stopnie służbowe w poszczególnych korpusach policji. Akty mianowania wręczył zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach, inspektor Jacek Stelmach, a gratulacje policjantom złożył Komendant Powiatowy Policji w Wodziszławiu śląskim, młodszy inspektor Dariusz Zajda.

Kolejno listy gratulacyjne z rąk Komendanta Powiatowego odebrali wyróż-

nieni pracownicy cywilni wodziszławskiej jednostki policji. Następnie odbyło się wręczenie odznaczeń związkowych dla działaczy NSZZ Policjantów, a następnie Komendant Powiatowy złożył podziękowania Dyrektor WCK, Pani Katarzynie Rokowskiej-Szyroki oraz Prezesowi Sądu Rejonowego w Wodziszławiu śląskim, Panu Dawidowi Kopczyńskiemu. Pan Prezes pełni funkcję od 1 sierpnia 2020 roku i z końcem lipca br. kończy swoją kadencję. Uroczystość była więc okazją do złożenia podziękowań za współpracę i wręczenie pamiątkowej tablicy.



■ Podczas obchodów Święta Policji wręczono m.in. awanse na wyższe stopnie oraz nagrody dla policjantów

- Wszystkim, którzy zaszczytili nas w tym tak ważnym dla nas dniu swoją obecnością, dziękujemy. Mianowanym policjantom i wyróżnionym pracowni-

kom cywilnym serdecznie gratulujemy! - podsumowuje rzecznik wodziszławskiej komendy, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx



■ W uroczystości udział wzięli zaproszeni samorządowcy z gmin powiatu wodziszławskiego oraz przedstawiciele innych służb mundurowych i jednostek organizacyjnych. *FOT. KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

**Nowiny
art**

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Były sekretarz Urzędu Miasta Rydułtowy zostanie naczelnikiem w Raciborzu

RYDUŁTOWY, RACIBÓRZ Krzysztof Jędrośka pokieruje pracami Wydziału Informatyki i Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Racibórz.

W Urzędzie Miasta Racibórz rozstrzygnięto nabór na Naczelnika Wydziału Informatyki i Spraw Administracyjnych. Na stanowisko wybrano Krzysztofa Jędrośkę – mieszkańca Pszowa, który przez wiele lat pełnił kierownicze stanowisko w Urzędzie Miasta Rydułtowy.

– Wyboru dokonano z uwagi na spełnienie przez kandydata wymagań niezbędnych i dodatkowych określonych w ogłoszenie o naborze, posiadanie wiedzy merytorycznej wykazanej na teście oraz doświadczenia zawodowego w zakresie zadań do realizacji na stanowisku Naczelnika Wydziału Informatyki i Spraw Administracyjnych. Pod-

czas rozmowy kwalifikacyjnej oceniono predyspozycje i umiejętności kandydata jako pozwalające na prawidłowe wykonywanie powierzonych obowiązków na stanowisku – czytamy w informacji i wyniku naboru, którą 24 lipca opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej.

Urząd Miasta Racibórz po nowemu

Wydział Informatyki i Spraw Administracyjnych to nowa jednostka w Urzędzie Miasta Racibórz, utworzona w toku reorganizacji magistratu przeprowadzonej po wyborach przez prezydenta Jacka Wojciechowicza. W tym miejscu dodajmy, że za prezydenta Dariusza Połomskiego naczelniką Wydziału Organizacyjnego była Danuta Miensopust. W wyniku konfliktu personalnego byłego prezydenta z Tomaszem Kaliciakiem T. Kali-

ciak był sekretarzem tylko na papierze, bo w praktyce prerogatywy właściwe stanowisku sekretarza zostały przekazane naczelnicze wydziału organizacyjnego D. Miensopust.

Tomasz Kaliciak odzyskał realny wpływ na funkcjonowanie urzędu po zwycięstwie Jacka Wojciechowicza w wyborach prezydenckich. Nowy władarz zreorganizował pracę urzędu. Z zakresu zadań Wydziału Organizacyjnego wykrojono część obowiązków i przekazano do nowego wydziału – Wydziału Informatyki i Spraw Administracyjnych. Wydziałem Organizacyjnym kieruje Tomasz Kaliciak (jako sekretarz), natomiast Wydziałem Informatyki i Spraw Administracyjnych kierować będzie Krzysztof Jędrośka. Oba wydziały znajdują się w pionie prezydenta Jacka Wojciechowicza.

■ Krzysztof Jędrośka (62 l.) to doświadczony urzędnik samorządowy. W ostatnich wyborach samorządowych był kandydatem KO w wyborach do Rady Powiatu Wodzisławskiego



Były sekretarz z Rydułtów, niedoszły kandydat na burmistrza

Krzysztof Jędrośka to doświadczony urzędnik. Mieszka w Pszowie, ale przez 15 lat był sekretarzem w Urzędzie Miasta Rydułtowy. W 2018 roku zamierzał kandydować na burmistrza Pszowa, jednakże ostatecznie wycofał się, a wybory wygrał Czesław Krzystała, który pokonał kontrkandydatów – Michała Lorka, Alicję Nawrat i Ryszarda Zawadzkiego.

W 2022 roku K. Jędrośka został zwolniony przez

burmistrza Marcina Połomskiego. M. Połomski tłumaczył wówczas, że "w związku z trudnościami w dotychczasowej współpracy", K. Jędrośce zaproponowano przeniesienie na inne stanowisko w urzędzie miasta. Ten propozycji nie przyjął, czego następstwem było wypowiedzenie stosunku pracy. Krzysztof Jędrośka oddał sprawę do sądu, który nakazał Urzędowi Miasta Rydułtowy wstrzymanie naboru na stanowisko sekretarza. Jednak w urzędzie zdołano rozstrzygnąć nowy nabór i podpisać umowę z nowym

sekretarzem jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez sąd.

W 2024 r. Krzysztof Jędrośka kandydował w wyborach do Rady Powiatu Wodzisławskiego. Miał drugie miejsce na liście Koalicji Obywatelskiej w okręgu obejmującym Pszów i Lubomię, jednak ostatecznie nie udało mu się zdobyć mandatu (do rady powiatu dostała się rozstawiona z numerem 1 Krystyna Kuczera z KO, a także Janusz Ballarin z PiS i Marek Hawel z Trzeciej Drogi).

(żet)

REKLAMA



UWAGA!
ZMIANA KANAŁU NA 62



polsat box

POZYCJA
85

CANAL+

POZYCJA
66

veo

POZYCJA
159

TELEWIZJA
NAZIEMNA

WOJŚLĄSKIE
WOJ. OPOLSKIE

WP pilot

PILOT.WP.PL



POZYCJA
27

ZNAJDŹ NAS NA SWOJEJ KABŁÓWCE!

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

MASZYNY ROLNICZE

- Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

PRACA

DAM PRACĘ

- Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

- Poszukuję Pań do pracy w szkółce drzew leśnych na terenie Raciborza. Więcej informacji udzielę telefonicznie, tel. 570-504-909.

- Zatrudnię gospodarza obiektu w Raciborzu, emeryta bądź rencistę tel. 607-763-688.

- Zbiór jabłek w sadach 13,68€ - praca w Holandii, +48/662-372-123, KRAZ 11653

- Szukam osoby do pomocy przy remoncie sklepu w Wodzisławiu Śląskim. tel. 603-109-978

POSZUKUJĘ PRACY

- Emeryt z orzeczeniem o niepełnosprawności poszukuje pracy, 793-032-656.

RÓŻNE

- www.garaże-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

- Justyna, 500-157-296.

TURYSTYKA

- Wczasy nad morzem Łazy k/ Mielna, plaża 100 m. Pokoje z łazienkami i balkonami. tel. 602-819-267.

USŁUGI

- Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

- Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.
- F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.
- Papa zwykła termozgrzewalna, malowanie dachów dużych i małych, tel. +48/603-801-785.
- Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

- Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny 724-056-954.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.



Odmień nasz los
www.owczarki.eu

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• nieruchomości – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 20 zł	• usługi – 20 zł
• biznes – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• nauka – 15 zł	• praca – 20 zł	• noclegi – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• różne – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych

Wyróżnij

drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

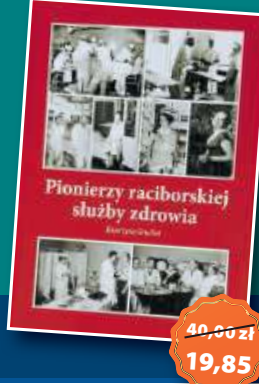
- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot



Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Cały na globusie	▼	9	Wśród banków Marka lodów	▼	Amer. „LOT” Miasto dywanów	▼	Męczący trening	▼	Jelenia na mapie Warzywo	▼	Sprzyja żeglarzom Jest nim edytor	▼	Sophia, aktorka włoska	▼	Jeden ze 150 w ST
Jest nią korrida	▶								8		Jeremy, angielski aktor	▶	31	Dla aktora i rolnika	
Inna nazwa Troi	▶						Impera- torowa Rosji	▶						Fikuśny loczek	
▶							Tablet firmy Apple	▶			Karciany kolor Ich „Lam- bada”	▶	5		17
Określa ciężar towaru	▶		21							11	Pegeer, cekaem jako wyraz	▶			
Włoski deser z biskoptów							Pseudo zza krat	▶					Nad nią miasto Olsztyn		
Mona ..., portret							Kanał na windę	▶						Głośny wybuch śmiechu	Szczebel wyżej
▶															
2							Kolczat- ka na polu	▶							
Uznana literatura	▶						Kraj w Ameryce Środk.	▶							
Jane w roli dr Quinn															
Węglik wapnia															
▶															
Drobna porcja energii															
Szarfa, szeroka wstążka															
▶															
24															
Leżaku- jący trunek	▶														
▶															
Wiekowy dziadek															
60 minut; 1/24 doby															
▶															
Bura dla pracownika															
Gadula, pleciuch															
▶															
Umarł za nas na krzyżu															
▶															
22															
Samara z Rosji															
NATO															
Gorsze niż aktywa															
▶															
Kryjówka dla mrówki, pająka															
▶															
12															

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04

Życie przynosi niespodzianki, w Twoim kierunku także taka zmierza, zobaczysz już niedługo. Dla niektórych z Was nastąpi przełom związany z zakończeniem związków, zobaczycie że to dobra decyzja.

BYK 21.04 – 20.05

Samotne osoby mają szansę na spotkanie tej oczekiwanej „połówki”. Macie szansę ją spotkać na portalach internetowych lub poznać w drodze. Na pewno będzie to osoba wolna.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Wasze poblokowanie na drugą osobę jest bardzo widoczne, przemyślcie to czy warto ją odrzucać. Przecież mimo wszystko ją kochacie. Jeśli nie dacie z siebie wszystkiego możecie ją stracić.

RAK 22.06 – 22.07

Ktoś swoim uśmiechem powali Cię, poczujesz że toniesz:). Część osób swoją znajomość zakończy na ślubnym kobiercu mówiąc sobie sakramentalne TAK.

LEW 23.07 – 22.08

Szczera rozmowa w domu pozwoli Ci oczyścić atmosferę, nie zwlekaj z nią. Dzięki niej zmienia się na lepsze uczucia między Wami. Uwierz mi, że warto. Samotny Lwie czekasz i czekasz – ale na co?

PANNA 23.08 – 22.09

Musisz zamknąć drzwi do przeszłości. To, że ktoś Cię skrzywdził w przeszłości nie oznacza, że musisz wrzucać wszystkich do jednego worka. Przestań tkwić w złych chwilach i otwórz się na nowe.

WAGA 23.09 – 22.10

Ciesz się życiem i wykorzystuj każdą okazję. Ktoś z bliskich znajomych sprawi Ci niespodziankę – okaż swoją wdzięczność za jej pamięć. Samotne kobiety będą się cieszyły szczególną uwagą ptci przeciwnej.

SKORPION 23.10 – 21.11

Twój apetyt na nowe znajomości będzie niesamowity. I dobrze. Uważajcie na kłótnie z przyjacielem, może ona wyniknąć z błahego powodu i przeistoczyć się w problemy. Lepiej nie prowokujcie losu.

STRZELEC 22.11 – 21.12

Zamiast się kłócić, poszukajcie kompromisu i innego rozwiązania. Wystarczy dać trochę z siebie by wyjść z trudnych sytuacji. Najważniejszą cechą jest chęć do zmian na lepsze i wiara w to.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Najwyższy czas, abyś pomyślał o urlopie z najbliższymi. Przestań ciągle myśleć tylko o pracy i zaplanujcie wyjazd wakacyjny. Jest on wam potrzebny, musicie doładować akumulatory i wrócić napelnieni nową energią.

WODNIK 20.01 – 18.02

Ciesz się życiem, żyj z dnia na dzień, przestań choć raz na parę dni wszystko planować. Twoi bliscy docenią to bardziej, aniżeli ciągłe strofowanie i wypisywanie planu obowiązków. Boisz się samotności? Zrób coś aby nie być singlem. Wyjdź nareszcie z domu i zacznij poznawać nowych ludzi.

RYBY 19.02 – 20.03

Rozwijaj wspólne zainteresowania z partnerem, to pomoże Wam zbliżyć się do siebie. Zaplanujcie coś wspólnie ze sobą. Może warto pomyśleć o wakacyjnym wyjeździe? To pomoże Wam zbliżyć się do siebie i zacząć nowy etap.

opracowała Wróżka Magda • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☺☺

Są zawody kto najdłużej wytrzyma w wodzie. Pierwszy pan wytrzymał 1 min. i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:

Następny pan wytrzymał 2 min. i znowu wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on odpowiedział:

– Trening,trening i jeszcze raz trening.

Następny pan wytrzymał 3 min i wszyscy ludzie go pytają jak pan to zrobił? A on na to:

– Trening.....

Następny pan przyszedł, wchodzi do wody, 1 min. nic, 2 min. nic, 3 min. nic, po 4 minucie wychodzi ledwo oddycha, więc lekarze szybko podbiegli, ale na szczęście nic się nie stało. Wszyscy ludzie pytają jak on to zrobił? A on na to:

– Gdzieś musiałem gaciami zaha-
czyć!

☺☺☺

Jasiu mówi do kolegi:

– Moja siostra to ma szczęście.

– Dlaczego?

– Była na prywatce i tam grali w taką grę, że każdy chłopiec musiał pocałować dziewczynę lub dać jej tabliczkę czekolady.

– I co?

– Przyniosła dwanaście tabliczek...

☺☺☺

Blondynka poszła na targ, by kupić parę rzeczy do jedzenia. Po rozej-
rzeniu się podchodzi do sprzedawcy i pyta:

– A co to takie zielone i okrągłe?

– Melony –odpowiada sprzedawca.

– A to poproszę pięć, osobno zapa-
kować.

Po chwili blondynka znowu pyta:

– A co to takie, to okrągłe i czerw-
ne?

– Jabłka.

– To poproszę osiem, osobno zapa-
kować.

– Aaaa..., a to co? – pyta blondynka

– Mak, ale nie jest na sprzedaż.

☺☺☺

– Jasiu, czy twój ojciec nie pomaga
ci już w odrabianiu lekcji?

– Nie, ta ostatnia dwójka z matema-
tyki zupełnie go załamała.

☺☺☺